Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 3 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 61

Min. Poniatowski u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 2. 3. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu p. ministra Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj nowomianowanego podsekretarza stanu w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych dr M. Jaroszyńskiego.

Parlamentarne Koło O. Z. N. wobec aktualnych zagadnień budżetowych

Warszawa, 2. 3. (PAT) Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego plenarne posiedzenie Koła parlamentarne go Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na posiedzeniu tym prezes Koła sen. Dąbkowski zreferował stanowisko Koła w związku z debatą budżetową na plenum Senatu.

Stanowisko to zostało jednomyślnie akceptowane przez Koło.

———

Co oznaczają wyniki krakowskiego Kongresu?

B. marsz. Rataj dyktatorem Str. Ludowego

Bezkompromisowy sukces w rozgrywce z W. Witosem

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.). Kongres Stronnictwa Ludowego w Krakowie, który obradował przez dwa dni, t. j. w niedzielę i poniedziałek, wywołał komentarze w sferach politycznych.

Główną uwagę zwrócił fakt ujawnienia niewątpliwych rozbieżności w szeregach partii, o której sądzono dotychczas powszechnie, że pod względem politycznym jest jednolita. Wykluczenie b. posła Putka, ustąpienie p. Thuguta i degradacja adw. Gralińskiego, odsłoniły niespodziewanie interesujące szczegóły wewnętrznych trudności. Koła polityczne sądzą jednak, że ujawnione trudności personalne nie ograniczają się tylko do wymienionych trzech osób, ale mają podłoże znacznie głębsze.

Sądzą mianowicie, że **istotny zatarg w łonie Stronnictwa Ludowego polega na cichej, ale bardzo stanowczej walce pomiędzy W. Witosem a b. marszałkiem Ratajem.**

Zatarg ten wynikał z niewyraźnej pozycji, jaką posiadał do tej pory p. Rataj, sprawujący, jak wiadomo, przed kongresem funkcje tylko urzędującego prezesa partii. Wskutek tego p. Rataj nie posiadał ani należytego wpływu w partii, ani nawet egzekutywy. Koła polotyczne utrzymują, że w szczególności **p. Rataj ani nie wiedział, ani nie decydował o strajku sierpniowym, który wybuchł bez jego woli, a nawet podobno wbrew jego poglądom. Dyspozycje do wybuchu strajku wyszły bowiem od Witosa.**

Natomiast konsekwencje tego niebliczalnego wystąpienia spadły oczywiście na p. Rataja, który w imię solidarności partyjnej i ratowania prestiżu Witosa musiał pokrywać jego polityke.

W tej sytuacji p. Rataj postanowił wycofać się z kierowniczej roli w Stronnictwie Ludowym wzgl. stworzyć taką sytuację, w której mógłby uzyskać decydujący głos i bezwzględny posłuch dla swojej linii politycznej.

Walka o takie rozwiązanie sprawy rozpoczęła się jeszcze z końcem ubiegłego roku. Na tym tle też został odroczony termin kongresu, który, jak wiadomo, miał się odbyć w styczniu b. r. Ponieważ jednak sytuacja nie dojrzała w tym czasie do rozstrzygnięcia, przeto kongres odroczono. W ciągu lutego p. Rataj z całą stanowczością podtrzymywał swoje stanowisko i podkreślał, że nie przyjmie prezesury partii, przy czym nazewnątrz decyzja ta była motywowana, jak zwykle w takich wypadkach, złym stanem zdrowia p. Rataja.

Do ostatniej chwili sytuacja nie uległa wyjaśnieniu. Dwukrotne posiedzenia Naczelnego Komitetu Wykonawczego nie dawały żadnego rezultatu co do osoby przyszłego kandydata.

B. marszałek Rataj postanowił jednak widocznie przeprowadzić grę konsekwentnie do samego końca.

Kongres odbywał się pod znakiem podniecorych nastrojów, podsycanych sztucznie przy pomocy odpowiedniej reżyserii i techniki zjazdu. Do tego celu służyła zarówno dekoracja sali, jak demagogiczne nie mające zresztą nic wspólnego z literaturą, ale pod jej szyldem wykonane wystąpienie p. Jana Wiktora. 70-ciu mówców przemawiało bez przerwy przez dwa dni, licytując się w skrajnościach. B. marszałek Rataj utrzymywał przez cały czas kongresu kamienny spokój.

Konflikt pomiędzy nim a partią ujawnił się w całej rozciągłości w momencie wyborów. Partia znalazła się w położeniu bez wyjścia.

Wybierając prezesem Witosa musiałaby zrzec się współpracy p. Rataja, który postanowił nie odgrywać w dalszym ciągu dwuznacznej roli. Wobec tego pozostawał wybór. p. Rataja.

Nie ulega wątpliwości, że p. Rataj dla tym silniejszego wzmocnienia swojej pozycji zrzekł się po pierwszym głosowaniu ofiarowanej mu godności i zaproponował p. Mikołajczyka, **uchodzącego powszechnie za działacza najściślej związanego z Witosem.**

P. Mikołajczyk nie mógł oczywiście podejmować się odpowiedzialności za partię, wiedząc, że **nie może liczyć jako ewentualny prezes na współpracę p. Rataja.**

To było motywem zrzeczenia się przez niego ofiarowanej mu przez b. marszałka Rataja godności.

I dopiero wówczas p. Rataj uznał sytuację za tak dojrzałą dla siebie, że zgodził się objąć prezesurę Stronnictwa Ludowego. Kongres stanął wobec faktu, który zmusił uczestników zjazdu do terroryzowania kandydata.

Stworzyło to p. Ratajowi niebywale mocną pozycję, oddając mu w partii władzę dyktatorską. Koła polityczne podkreślają, że wielka rozgrywka b. marszałka Rataja skończyła się jego bezkompromisowym sukcesem. Oznacza on niewątpliwie conajmniej osłabienie pozycji Witosa w Stronnictwie Ludowym. Jest to bodaj najważniejszy i najistotniejszy rezultat dwudniowych obrad kongresu krakowskiego.

Sam kongres wykazał, że Stronnictwo Ludowe reprezentuje dzisiaj partię o zupełnie rozbieżnych tendencjach i nie skrystalizowanym obliczu ideowym. W kołach politycznych zwracano mianowicie uwagę, że kongres okazywał ten sam entuzjazm dla P. P. S. jak i dla gen. Hallera, a po tym bez trudności przyjął rezolucje bardzo chłodną w stosunku do P. P. S. i nie upomniał się o jakikolwiek gest życzliwości dla gen. Hallera czy Frontu Morges, skąd nadeszły do kongresu telegramy utrzymane w gorącym tonie. Fakty te świadczą, że uczestnicy kongresu nie reprezentowali elementu wyrobionego politycznie i ulegali przejściowym nastrojom, **właściwy zaś wyraz polityczny narzucali kongresowi przywódcy.**

Nie ulega wątpliwości, że decydującą rolę odgrywał tu p. Rataj.

Buława marszałkowska dla prem. Goeringa

Berlin, 2. 3. (PAT.) Kanclerz Hitler jako naczelny wódz sił zbrojnych, wręczył dziś w kancelarii Rzeszy buławę marszałkowską feldmarszałkowi Goeringowi.

Dalsze sukcesy Japończyków

Masowa kapitulacja oddziałów chińskich

Nowe kredyty na zbrojenia

Tokio, 2. 3. (PAT). Agencja Domei donosi:

Wojsko chińskie na froncie prowincji Szansi jest do tego stopnia zdemoralizowane, że tysiącami przechodzi wraz z bronią na stronę japońską.

Agencja Domei donosi: Japoński konsul generalny w Szanghaju, Suemasa Okamoto mianowany został radcą ambasady japońskiej w Londynie.

Wojska japońskie w prowincji Szansi, posuwające się wzdłuż drogi Fenyang, zajęły Yanksuiteh. Kolumny, posuwające się w kierunku południowym, po bitwie pod Lingczi weszły od strony północnej do Lingfeng.

Minister finansów Kaya, udzielając wyjaśnień dotyczących nadzwyczajnych kredytów dodatkowych, pozostających w związku z konfliktem chińskim oświadczył, iż

ogółem wynoszą one 4.850 milionów jen. Z sumy tej 3.257 milionów ma być przeznaczone na armię, 1.043 miliony na marynarkę. 550 milionów stanowi rezerwę.

pozostającą do dyspozycji ministra **skarbu.**

W. Brytania, Francja i U. S. A. wobec morskich zagadnień zbrojeniowych

Londyn, 2. 3. (PAT.) O godzinie 17-tej w Foreign Office rozpoczęły się rokowania w sprawach morskich pomiędzy przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Rokowania te pozostaja w związku z odmowną odpowiedzia Japonii na notę trzech mocarstw. dotyczącą budowy krążowników. liczących ponad 35.000 ton.

Pierwsze rozmowy miały charakter informacyjny. W razie, gdyby którekolwiek z trzech mocarstw powołało się na klauzulę ochronną **niezwłocznie nawiązane zostałyby rokowania, przewidziane przez traktat z 1936 roku.**

———

Zwycięski patrol na Rossie

Wilno, 2. 3. (PAT) Wczoraj w godzinach południowych zwycięski patrol trzeciego marszu narciarskiego Żułów —Wilno Związek Rezerwistów (Zakopane) wraz z komitetem organizacyjnym przeniósł na Rossę urnę, do której zsypano ziemię żułowską.

Pięknie stylizowaną urnę złożono w muzeum pamiątek związanych z marszałkiem na Rossie.

Skazanie bojowców O. U. N. za zamordowanie polskiego działacza

Brzeżany, 2. 3. (PAT) W czerwcu ub. r. w Taurowie pow. brzeżańskiego został zamordowany w chwili gdy wychodził z domu jeden z zamieszkałych tam Polaków, działacz społeczny Adolf Czuba. Morderstwa dokonali zamieszkali również w tej miejscowości trzej członkowie OUN.

W dniach 25 i 26 ub. m. przed Sądem Okręgowym jako sądem przysięgłych w Brzeżanach odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom tego morderstwa Michałowi Worobijowi, Michałowi Zagrobelnemu i Pawłowi Zagrobelnemu. Pierwszy był oskarżony o dokonanie zabójstwa, dwaj dalsi zaś o podżeganie i pomoc. Sąd skazał Worobija na 12 lat więzienia, Michała Zagrobelnego na 8 lat, a Pawła Zagrobelnego na 5 lat więzienia.

Biskup Berlina u Ojca św.

Citta del Vaticano, 2. 3. (PAT) Ojciec Święty przyjął wczoraj na audiencji biskupa Berlina ks. Preysinga.

Król Faruk wyjeżdża do Turcji

Stambuł, 2. 3. (PAT) Jak donosi prasa turecka, wyjazd tureckiego ministra spr. zagr. Arasa do Kairu nastąpi 19 bm. Wizyta króla egipskiego Faruka w Turcji odbędzie się w maju br. Król zabawi między innymi w ciągu kilku dni w Jałowa (słynne uzdrowisko tureckie) jako osobisty gość prezydenta Turcji Kemala Ataturka.

Organizacja O. Z. N. w Małopolsce

Nominacje w Prezydium — Nadrzędność okr. lwowskiego

Zarządzeniem Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego został mianowany przewodniczącym Okręgu i Prezydium Okręgu woj. lwowskiego

prof. Ludwik Kolankowski, I-ym i urzędującym zastępcą: posel dr Bronisław Wojciechowski, II-gim zastępcą pos. dr Stanisław Ostrowski, III-cim zastępcą pos. Tadeusz Szeteia. Sekretarzem Okręgu i Prezydium Okręgu Lwowskiego został mianowany mjr. dypl. Ludwik Domoń.

Równocześnie zarządzeniem Szefa Obozu podanym zostało na odprawie 22. II. b. r. do wiadomości prezydiów, że ustalona została

nadrzędność prezydium Okręgu lwowskiego w stosunku do 3 województw Małopolski Wschodniej t. j. woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego,

przy tym kompetencje i zakres działalności przewodniczącego Okręgu lwowskiego prof. Kolankowskiego, zostały znacznie rozszerzone i wzmocnione.

Zniesiony został **podział na organizację miejską i wiejską**

przy czym zastosowano tylko podział na okręgi (województwa), obwody (po wiaty), oddziały (jednostki O. Z. N. w powiecie).

Tym samym zniesione zostały Okręgi organizacji miejskiej Przemyśl, Rzeszów, Drohobycz, Borysław i Sanok.

Dokładne przeorganizowanie wszystkich jednostek O. Z. N. w myśl powyższych zarządzeń Szefa Obozu, nastąpi w najbliższym czasie i podane będzie do wiadomości bądź na odprawie wszystkich przewodniczących bądź okólnikiem. Do czasu nowego przeorganizowania, należy urzędować nadal jak dotychczas, przy czym w tych powiatach, gdzie były osobno jednostki wiejskie i miejskie, przewodniczący ma ją działać odtąd w porozumieniu, stając się te dwa odcinki zunifikować.

Godziny urzędowania Prezydium Okręgu lwowskiego: przewodniczący lub zastępca codziennie od godziny 11-tej do 12-tej i od 17.30 do 18.30. Sekretariat od 9 do 13-tej i od 17 do 19-tej, ul. Bourlarda 5, II p.

Piękna inicjatywa Społeczeństwa

Końskie, 2. 3. (PAT.) Ofiary społeczeństwa konieckiego na F. O. N. nie ustają. Obecnie Rada Powiatowa w Końskich w dniu 28 lutego uchwaliła 2000 zł. na F. O. N. Wszystkie imprezy karnawałowe w powiecie koneckim zostały dobrowolnie opodatkowane w wysokości 10 procent od obrotu, co dało dotychczas w rezultacie około 2000 złotych.

Po zgonie Władysława Grabskiego

Warszawa, 2. 3. (PAT.) Dnia 1 marca o godzinie 2.45 w nocy, zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie Władysław Grabski, premier Rzeczypospolitej w latach 1920, 1924 i 1925, minister skarbu w latach 1919, 1923, 1924 i 1925, minister rolnictwa w r. 1918, zasłużony działacz społeczny.

Zmarły liczył lat 65.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do pani Katarzyny Grabskiej następującą depeszę kondolencyjną:

Jaśnie Wielmożna Pani Katarzyna Grabska. Głęboko wzruszony wiadomością o zgonie ś. p. Władysława Grabskiego, wielce zasłużonego męża stanu oraz znakomitego uczonego i pedagoga, proszę Panią o przyjęcie wyrazów mego szczerego współczucia. — Ignacy Mościcki.

Kanclerz i Kapituła orderu „Orła Białego", skierowała do pani Katarzyny Grabskiej następującą depeszę kondolencyjną:

Z powodu ciężkiej żałoby, jaka spadła na Panią przez śmierć Jej małżonka ś. p. Władysława Grabskiego, długoletniego sekretarza orderu „Orła Białego", i w poczuciu wielkiej straty, jaka dotknęła nas przez zgon jednego z najwybitniejszych mężów stanu Polski odrodzonej, składamy Czcigodnej Pani wyrazy najszczerszego żalu i najgłębszego współczucia, łącząc się w tej żałobie z rodziną Zmarłego i społeczeństwem.

Kanclerz i Kapituła orderu „Orła Białego.

Policja — dzieciom

Rudki, 2. 3. (PAT) W Koropużu i w Chiszewicach pow. Rudki odbyło się obdarowanie przez Rodzinę Policyjną najbiedniejszych dzieci ubrankami, płaszczykami i obuwiem. Ogółem obdarowano 30 dzieci bez różnicy narodowości i wyznania. W akcie rozdania darów uczestniczyło duchowieństwo, nauczycielstwo, członkowie zarządów gmin i policja.

Strajk hotelarski

Nicea, 2. 3. (PAT) Dziś rano wybuchł tu strajk okupacyjny personelu czterech największych hoteli.

Straszny wybuch gazów w kanale

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) Podczas prac kanalizacyjnych w stolicy Danii nastąpiła straszliwa eksplozja, wskutek której czterech robotników straciło życie i kilku odniosło ciężkie obrażenia. Siła wybuchu była tak wielka, że jeden z robotników wyrzucony został w powietrze z kanału i upadłszy odniósł śmiertelne rany.

Skarga arystokraty-wygnańca o zwrot majątków w Polsce

Lublin, 2. 3. (PAT). Przed Sądem Okręgowym w Lublinie odbywa się interesująca rozprawa o zwrot majątku Borowo, rozprawa w pow. puławskim, przejętego w swoim czasie przez Państwo polskie na mocy ustawy o dobrach donacyjnych z 1919 roku. Losy majątku Borowo przedstawiają się następująco:

Posiadłość ta o przestrzeni 32 włók wchodziła w skład majoratu Sioło Iwanowskie, stanowiące w połowie 19 wieku

własność gen. Paskiewicza, namiestnika Królestwa Polskiego. Sioło Iwanowskie przedstawiało w swoim czasie wartość 2 i pół miliona zł, i na mocy ukazu carskiego, po Powstaniu Listopadowym przeszło w ręce gen. Paskiewicza.

Po gen. Paskiewiczu odziedziczył majątek syn jego Teodor, a następ nie siostrzenica ks. Teodora — ks. Elżbieta Kurakin.

Obecnie ostatni potomek gen. Paskiewicza Andrzej Kurakin obecnie obywatel francuski, za pośrednictwem adwokatów Czerskiego i Nowickiego z Warszawy wystąpił do Sądu Okręgowego w Lublinie z żądaniem uznania dóbr Borowo za jego własność, uzasadniając swoje roszczenia tym, że maj. Borowo został przez gen. Paskiewicza nabyty w drodze licytacji,

a więc nie został nadany przez cesarza, przy czym prosił o przyznanie mu prawa ubogich,

przedkładając świadectwo ubóstwa wydane przez władze francuskie.

Pamiętaj codziennie o FON

Wykrycie afery sacharynowej

Stanisławów, 2. 3. (PAT) Organa bezpieczeństwa przytrzymały jedną z mieszkanek Rozdołu, zawodową handlarkę sacharyną i kamyczkami do zapalniczek. W czasie rewizji znaleziono u niej kilka kilogramów sacharyny i 1.500 kamyczków. Stwierdzono, że przytrzymana przemycała sacharynę do Rozdołu paczkami żywnościowymi, które przychodziły na różne nazwiska.

Dramatyczna walka policji z bandytami w mieszkaniu lekarza

Kraków, 2. 3. (Tel. wł.) Z początkiem października ubiegłego roku policja w Skawinie otrzymała wiadomość o przygotowanym włamaniu do mieszkania lekarza w Skawinie, dr Jerzego Polańskiego. Uprzedzono o tym właściciela mieszkania, a komendant miejscowego posterunku, Jan Kawa wraz z dwoma posterunkowymi urządził zasadzkę w mieszkaniu.

Po północy zbliżyło się do domu lekarza trzech osobników. Jeden z nich pozostał na czatach Jak się następnie okazało, był to Antoni Wyroba, który miał przygotowany w jednej ręce żwir, by uderzeniem w okno zaalarmować wspólników, a w drugiej ręce miał naładowany 8-strzałowy rewolwer. — Włamywaczami byli Jan Bieda i Wojciech Piekarski.

Włamywacze dostali się do mieszkania, lecz tu spostrzegli, że są osaczeni. Dobyli rewolwerów i poczęli strzelać. Policjanci również użyli broni. W wyniku strzelaniny obaj złodzieje zostali ciężko ranni i nazajutrz w szpitalu zmarli Wyroba, który stojąc na czatach, znajdował się poza budynkiem, zdołał zbiec. Ujęto go po 2-ch dniach.

Wczoraj Wyroba stanął przed sędzią okr. dr Bobilewiczem oskarżony o usiłowanie kradzieży. Rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym Wyrobę na 4 lata więzienia.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie ciągnienie dolarówki. Główne wygrane padły na następujące numery:

40.000 dol. na nr.: 449971.

8.000 dol. na nr.: 7605.

3.000 dol. na nr.: 399231, 105547, 1165568.

1.000 dol. na nr.: 686495, 1024524 1336643, 697312, 960305.

500 dol. na nr.: 425657, 1146134, 14719223, 833661, 264566, 778401, 1376806, 394388, 364452, 1312561.

Lwów, dnia 1 marca 1938 r.

O „klimat polityczny"
dla rozwoju życia gospodarczego

„Klimat polityczny". Określenie to padło w Sejmie. I to z ust człowieka, którego zadaniem nie jest uprawianie polityki, ani decydowanie o sprawach politycznych. Padło z ust sternika naszej nawy gospodarczej, wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

I w tym właśnie fakcie, że człowiek, odpowiedzialny za nasz rozwój ekonomiczny, za naszą sytuację finansową, kładzie nacisk na „klimat polityczny", żąda odpowiedniej atmosfery politycznej w kraju, uzależnia od tej atmosfery powodzenie w naszych poczynaniach gospodarczych i finansowych — tkwi bardzo poważna wskazówka, nad którą opinia publiczna w kraju winna się zastanowić.

Bo — powierzchownie sądząc — bardzo często przypuszcza się, że sprawy ekonomiczne i finansowe — to dziedzina, stosunkowo mało mająca wspólnego z tym, co w codziennym życiu nazywamy „polityką". Jest to opinia zupełnie błędna. Bo faktycznie dziedzina gospodarczo-finansowa jest jak najściślej związana z atmosferą polityczną kraju i od niej całkowicie uzależniona.

— „Nie wydaje się możliwym — tłumaczył w Sejmie wicepremier Kwiatkowski — by jakikolwiek program mógł być realizowany bez dobrej mocnej atmosfery zaufania i poparcia, bez t. zw. klimatu politycznego, choćby to był wyłącznie tylko program ściśle ekonomiczny".

Nasz program gospodarczy opiera się obecnie o dwa podstawowe filary.

Pierwszym jest — obronność. Jak to wicepremier określił: „dobrze i coraz lepiej zmontowana zdolność obrony zewnętrznej".

Drugim jest — by znów podać definicję min. Kwiatkowskiego — „uprzemysłowienie i unarodowienie produkcji i handlu, oraz rozbudowa funkcji gospodarczych tak, ażeby luźniej stało się na wsi i ruchliwiej pod względem gospodarczym w miastach".

Ale spoidłem, łączącym te oba podstawowe filary, musi być odpowiednia atmosfera w kraju. Nasz postęp i koniunktura zależy bowiem nie tylko od samych czynników gospodarczych, lecz również i od „klimatu politycznego" w kraju, od „rzetelnej woli zachowania pewnych zasad moralno-politycznych przez maksymalną ilość członków naszego społeczeństwa".

Jest to conditio sine qua non, jeżeli oba zasadnicze postulaty — obronności i uprzemysłowienia — nabrać mają właściwego znaczenia i mają zostać w pełnym zasięgu przeprowadzone. Więc — jak stwierdza min. Kwiatkowski — „bez przyjęcia pewnych zasad i skrzętnego ich stosowania tak przez rządzących, jak i rządzonych najlepszy wysiłek daje tylko nikłe rezultaty". Intensywne natomiast współdziałanie w czystej, niezmąconej atmosferze moralno-politycznej jest zdecydowanym bodźcem, prowadzącym do wielkich rezultatów w dziedzinie gospodarczo-finansowej.

Podał też min. Kwiatkowski szereg przykładów, które zmącają tak potrzebną dla naszego rozwoju ekonomicznego atmosferę. A więc przede wszystkim każda akcja wywrotowa, choćby nawet nie była uprawiana przez czynniki, negujące pojęcie prywatnej własności, a właśnie przez jej zwolenników. A więc tak rozpowszechnione u nas rozróżnianie, czy pewne poczynania gospodarcze pochodzą od „swoich" czy od „nie swoich", tj. ludzi „przy rządzie", czy ludzi, rządowi przeciwnych. A więc tak z różnych stron partyjnych wmawiane w społeczeństwo przekonanie, że nasze życie gospodarcze jest „objęte marazmem", szerzenie — często ze złą wolą — defetyzmu, insynuacje, przypisujące własne błędy i własne grzechy temu, kogo się chce atakować itd. itd.

Oczywiście to wszystko nie sprzyja wytworzeniu w kraju klimatu, w którym nasze życie gospodarcze mogłoby się normalnie rozwijać.

A zatem do zagadnienia tego trzeba podejść nie tylko zwalczając wszystko, co zmąca atmosferę odpowiednią dla wzmożenia naszego potencjału obronnego i dla uprzemysłowienia i unarodowienia produkcji i handlu.

Trzeba również i pozytywnie przyczyniać się do wytwarzania tego klimatu, który min. Kwiatkowski uważa za niezbędną przesłankę skutecznych działań w dziedzinie ekonomiczno-finansowej.

Trzeba się dla stworzenia tego klimatu zjednoczyć. „Maksymalna ilość członków naszego społeczeństwa" — żądał odpowiedzialny kierownik naszej polityki gospodarczej — musi się zewrzeć w imię „rzetelnej woli zachowania pewnych prostych zasad moralno-politycznych".

Bo tylko wtedy rezultaty naszych poczynań w dziedzinie naszego życia gospodarczego mogą sprostać potrzebom państwa i społeczeństwa.

B. S.

Interesy Japonii w Chinach Północnych

Obecny zatarg zbrojny pomiędzy Chinami i Japonią powstał na skutek działań rządu chińskiego w celu zahamowania japońskiej ekspansji gospodarczej w trzech prowincjach północnych, (Hopei, Szansi i Szantung), gdzie Japonia posiada już od dawna bardzo rozległe interesy. Jest to kraj o obszarze około 680.000 km. kwadratowych z 78.000.000 mieszkańców. Kulturalne i gospodarcze ośrodki znajdują się w Pekinie, Tien-Tsinie i Tsingtau, w miastach o dużym znaczeniu handlowym i przemysłowym. Japonia związana jest z nimi gospodarczo od 50 prawie lat. Toteż udział handlu japońskiego w Chinach Północnych stanowi obecnie około 42—45% całego obrotu zagranicznego. Wartość eksportu japońskiego, przed bojkotem towarów japońskich w Chinach, wyrażała się w cyfrze od 32 do 35 milionów juanów. Ostatnio zaś obroty te spadły, na skutek bojkotu o 34%.

Walcząc z bojkotem, poczyniła Japonia, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch lat, szereg posunięć politycznych i wojskowych dla zabezpieczenia w Chinach Północnych ładu i porządku. Popierała zatem ruch autonomiczny, zrodzony w tej części Chin głównie na tle niedawnej reformy walutowej, przeprowadzonej przez rząd nankiński za wskazówkami angielskiego doradcy finansowego, sir Fredericka Leith-Rossa. Reforma ta doprowadziła, jak wiadomo, do zmonopolizowania w rękach rządu całego obrotu srebrem w kraju, oraz do wycofania z obiegu srebrnej monety. Reforma spotkała się jednak ze sprzeciwem ze strony chińskich kół finansowych w Chinach Północnych. Na tym więc tle zrodziły się tendencje autonomiczne i powstał autonomiczny rząd północno-chiński, korzystający z poparcia Japonii.

Ekspansja przemysłowa i handlowa Japonii w Chinach Północnych znajduje swe oparcie w istnieniu w tym rejonie niewyczerpanych wprost pokładów węgla. Jeden z ekspertów oblicza je na 21 miliardów ton, drugi zaś na 996 miliardów ton. Podobna rozbieżność w ocenie tłumaczy się głównie tym, że bogactwa mineralne Chin nie są jeszcze dokładnie zbadane. Największe pokłady węgla znajdują się w prowincjach Hopei, Szantung i zwłaszcza w Szansi. Produkcja węgla w Chinach Północnych zaspakaja już obecnie zapotrzebowanie całych Chin. W kopalniach węglowych północno-chińskich zatrudnionych jest obecnie około 175.000 robotników.

Według obliczeń ogólnych posiadają Chiny Północne wielkie pokłady rudy żelaznej, wyrażające się cyfrą około 180 milionów ton; w tym prowincja Hopei ma 41 milionów ton, Szantung 14 milionów, Szansi 30 milionów, Czahar 90 milionów i Suijuań 10 milionów. Ostatnie dwie prowincje wchodzą w skład Mongolii Wewnętrznej.

Prowincje powyższe posiadają inne jeszcze surowce mineralne, roślinne i zwierzęce, jak to: naftę, sól, skóry, w szczególności wełnę i bawełnę, zboże i ryż (55% pszenicy chińskiej, 88% ryżu, 92% wełny i 60% bawełny chińskiej produkuje się w Chinach Północnych). Uprawa bawełny posiada, jak wiemy, olbrzymie znaczenie dla przemysłu włókienniczego Japonii, która musi sprowadzać cały ten surowiec z zagranicy. Stwierdzono również, iż plantacje bawełny w Chinach Północnych mogą być znacznie rozszerzone.

Japońscy przemysłowcy zwrócili od dawna uwagę na możliwości rozwoju na miejscu przemysłu bawełnianego i pozakładali w Chinach Północnych, zwłaszcza w Tien-Tsinie i Tsingtau liczne fabryki włókiennicze. Obecnie 70% przemysłu włókienniczego znajduje się w rękach Japończyków. Swoją wymowę ma fakt, iż w samym Tsingtau pracuje około 620.000 wrzecion, z których do Japończyków należy około 90%.

W sprawie inwestycyj japońskich na kolejach, pożyczek udzielonych rządom prowincjonalnym i rządowi autonomicznemu Chin Północnych, oraz inwesycji w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych należy zaznaczyć, iż wynosiły one w 1936 r. około 1.155 milionów juanów, wobec 700 milionów, inwestowanych przez Wielką Brytanię i mniejszych sum, inwestowanych przez inne państwa zachodnie.

Ze względu na tak wielkie inwestycje kapitałowe oraz wobec olbrzymich perspektyw rozwoju przemysłowego i rolniczego Chin Północnych, japońskie koła gospodarcze i finansowe nosiły się ostatnio (przed wojną) z zamiarem założenia tam własnych banków, a to w celu finansowania dalszych inwestycyj.

JWPanu

Dr. Ozjaszowi Marguliesowi

ul. Akademicka 8

za wyleczenie mię z ciężkiej choroby i za opiekę pełną serca i troskliwości wyrażam gorące podziękowanie

Zofia Gostomska

Rokowania brytyjsko-irlandzkie utknęły na martwym punkcie

Londyn, 1. 3. (PAT.) Rokowania między Wielką Brytanią a Irlandią, które kontynuowane były w Londynie w ubiegłym tygodniu, utrudnione były do pewnego stopnia przesileniem na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Ponad to rokowania te, wchodząc w ostateczną fazę, coraz bardziej koncentrują się na sprawie podziału Irlandii na dwa odrębne organizmy państwowe.

Po powrocie z Londynu, premier de Valery, udzielił w Dublinie wywiadu, w którym przyznał, że różnice zdań między obu stronami są zbyt wielkie, aby uzyskanie obecnie porozumienia na szerszych podstawach było możliwe. Ze słów de Valery wynika,

że stracił on po ostatnim pobycie w Londynie wszelką nadzieję, aby sprawa podziału Irlandii dała się rozwiązać w toku prowadzenia obecnych obecnie z W. Brytanią rokowań,

zaś wszelkie porozumienie, które utrzymuje w mocy podział Irlandii na dwa odrębne państwa — oświadczył de Valera w tym wywiadzie — może być traktowane jedynie jako porozumienie częściowe, które w najlepszym razie stanowić będzie krok naprzód na drodze polepszenia stosunków pomiędzy W. Brytanią a Irlandią.

Z drugiej jednak strony fakt, że delegacja irlandzka z de Valera na czele powraca do Londynu we środę i że rozmowy będą kontynuowane, wskazuje na to, że w dziedzinach gospodarczych rokowania okazały się bardziej pomyślne. Spodziewane jest m. in., że obecny układ t. zw. „węgiel za bydło", dotyczący wzajemnej wymiany w tym zakresie, zostanie rozszerzony i przekształcony na układ handlowy, który obejmie również porozumienie walutowe.

Co się tyczy zagadnienia obrony, które również było tematem toczących się rokowań,

to zawarcie porozumienia w tej dziedzinie jest niepewne,

albowiem de Valera łączy sprawę tą z zagadnieniem zjednoczenia Irlandii.

Rząd brytyjski zachowuje w tej sprawie całkowitą rezerwę, traktując zagadnienie to jako obchodzące bezpośrednio rząd de Valery i rząd Ulsteru. — Zwłaszcza wobec wyniku wyborów, zarządzonych przed trzema tygodniami w Ulsterze, premier Chamberlain jest zdania,

że wszelka ingerencja w sensie usiłowania skłonienia Ulsteru do porozumienia z de Valerą, celem usunięcia trwającego podziału, byłaby nie na miejscu.

De Valera poczyni zapewne w czwartek ostatnie próby skłonienia rządu brytyjskiego do publicznego oświadczenia iż W. Brytania uważa pojednanie obu rządów Irlandii i ustanowienie pewnej wspólnoty za pożądane.

Zgon publicysty

Rzym 1. 3. (PAT.) W m. Levanto zmarł w 66-tym roku życia znany pisarz i publicysta rosyjski Aleksander Amfiteatrow, który po rewolucji osiadł na emigracji we Włoszech.

Konfiskata pism

Berlin, 1. 3. (PAT.) Prasa niemiecka donosi z Pragi, że organ Konradą Henleina „Rundschau", dziennik „Sudeten Deutsche Bauern Zeitung" oraz tygodnik „Deutsche Nachrichten" uległy konfiskacie za przedruk przemówień posłów niemieckich w parlamencie Rzeszy.

Postulaty ziemi spiskiej
na pierwszej regionalnej konferencji

Nowy Targ, 1. 3. (PAT.) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łapszach Niżnych pierwsza regionalna konferencja spiska przy licznym udziale przedstawicieli władz, gości i ludności spiskiej.

W zastępstwie protektora konferencji, prezesa Zw. Ziem Górskich, min gen. Kasprzyckiego, przybył prof. W. Goetel, wiceprezes Zw. Ziem Górskich. Poza tym przybyli: delegat wojewody krakowskiego, kierownicy władz powiatowych, delegaci zarządu Zw. Ziem Górskich z Warszawy i in.

Po uroczystym nabożeństwie i otwarciu konferencji przez przewodniczącego wydziału pow. nowotarskiego starostę Gluta, zebrani oddali hołd wszystkim tym, którzy walczyli o polskość Spisza Prezesowi Związku Ziem Górskich min. gen. Kasprzyckiemu i ks. Machayowi, znanemu działaczowi spiskiemu, konferencja przesłała wyrazy głębokiej czci.

Po odczytaniu nadesłanych telegramów i listów z życzeniami pomyślnych obrad dla konferencji, wygłoszono szereg referatów, które rozpoczął odczyt mgr. Mariana Wrońskiego „O regionalnym rozwoju Spisza". Prof. Goetel wygłosił z kolei przemówienie o utrzymaniu swojszczyzny i ochronie przyrody na terenie spiskim.

Żywe zainteresowania wywołały przemówienia przedstawicieli ludności spiskiej, która przez sołtysów poruszyła aktualne bolączki i potrzeby wsi spiskich.

W szczególności domagano się budowy kolei N. Targ — Szczawnica, gdyż Spisz jest niemal odcięty do reszty powiatu. Poruszono sprawę budowy drogi z N. Targu do Łapsz i Niedzicy, uregulowania górskiego potoku Białki, który corocznie niszczy grunta spiskie, dalej omawiano sprawę uregulowania stanu prawnego Spisza przez usunięcie szczątkowego ustawodawstwa węgierskiego.

W późnych godzinach wieczornych zakończono konferencję spiska odśpiewaniem hymnu państwowego. Protokół z obrad, referaty, wnioski oraz głosy ludności spiskiej zostaną wydane drugiem, a wytyczne regionalnego rozwoju Spisza ustalone na konferencji, zostaną włączone do ogólno-górskiego planu regionalnego, jaki opracowuje Związek Ziem Górskich.

Czy śledztwo wyświetli tajemnicę
otaczającą niezwykłe zaginięcie generała Millera?

Paryż, 1. 3. (PAT.) W gabinecie sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenie w sprawie tajemniczego zaginięcia prezesa organizacji b. wojskowych rosyjskich gen. Millera, odbyła się dziś konfrontacja między gen. Millerową, a przybyłą w towarzystwie swego adwokata, oraz pozostającą od 5 miesięcy w więzieniu żoną gen. Skoblina, który również zginął bez wieści, znaną śpiewaczką rosyjską Plewicką. Adwokat gen. Millerowej, przedłożył sędziemu śledczemu dokumenty i materiały, kwestionujące szereg danych do dotychczasowego śledztwa.

Materiały przedstawione przez adwokata, odnoszą się przede wszystkiem do sprawy zagadkowego i nagłego odpłynięcia z Hawru sowieckiego statku — „Maria Ulianowa", który przerwał w dniu zaginięcia gen. Millera wyładunek towarów i zabrawszy z samochodu, który przybył z Paryża, jakieś tajemnicze skrzynki, nagle opuścił port.

Adwokat gen. Millerowej przedstawił dowody, że samochód ambasady sowieckiej, który bawił tego dnia w Hawrze, przył do Hawru nie o godzinie 15-tej, jak to stwierdziło dotychczasowe dochodzenie, lecz dopiero o godzinie 17-tej, tak, że autem tym mógł być przywieziony istotnie do Hawru gen. Miller, który zginął około godziny 13-tej. Poza tym adwokat wskazał, że kapitan statku sowieckiego zażądał od władz portowych swoich papierów nie przed południem, lecz dopiero popołudniu i przerwawszy nagle wyładunek towarów, odpłynął o godzinie 18, a więc niemal bezpośrednio po przybyciu tajemniczego samochodu ambasady sowieckiej.

Trzecim punktem, który zdaniem adwokata gen. Millerowej uzasadnia podejrzenia, jest fakt, że statek „Maria Ulianowa", który kursował na linii Leningrad — Londyn — Havr, odbywał zwykle tą drogę w obu kierunkach przez kanał kiloński, natomiast po opuszczeniu Havru w dniu 22 września, a więc w dniu zaginięcia gen. Millera,

statek wracał do Leningradu po raz pierwszy wyjątkowo inną drogą dokoła Danii, omijając kanał kiloński,

co zdaniem adwokata nastąpiło w związku z alarmem, powstałym na skutek zaginięcia gen. Millera i wobec pogłosek, jakoby władze niemieckie miały zamiar dokonać rewizji na statku w czasie przebywania kanału kilońskie go.

Całe dossier, przedstawione przez adwokata gen. Millerowej, zmierza do wykazania, że sprawcami zaginięcia gen Millera byli agenci G. P. U.

Ostatnie wiadomości sportowe

Jalkanen mistrzem świata
w maratonie narciarskim

Lahti, 1. 3. (PAT.) W poniedziałek odbyła się w Lahti ostatnia konkurencja narciarskich mistrzostw świata: — bieg na 50 klm. Biegacze fińscy okazali się i tym razem bezkonkurencyjni. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył Finn Jalkanen. Przedstawiciele Finlandii obsadzili jeszcze drugie miejsce, czwarte, piąte, 6, 7, 8 i 10, nie licząc szeregu dalszych miejsc. Bieg odbył się przy pięknej pogodzie w obecności około 10.000 widzów. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

1) Kalle Jalkanen (Finlandia) w czasie 4:06:09 sek., 2) Rantalahti (Finlandia), 3) Bergendahl (Norwegia), 4) Niemi (Finlandia), 5) Karppinen (Finlandia.)

Z Środkowej Europy jako pierwszy sklasyfikował się Jugosłowianin Smolej na 30-tym miejscu w czasie 4:33:35.

POLSKA ORGANIZUJE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W 1939 R.

Kraków, 1. 3. 15-ty międzynarodowy **kongres narciarski** w Helsingforsie, powierzył oficjalnie Polskiemu Związkowi Narciarskiemu organizację mistrzostw **świata** w narciarstwie na rok 939. **Mistrzostwa te odbędą się w Zakopanem w drugiej połowie lutego.**

ZAWODY NARCIARSKIE W SKOLEM

Stryj, 1. 3. W niedzielę, odbyły się w Skolem zawody narciarskie, zorganizowane przez sekcję narciarską Pogoni stryjskiej, sekcję narciarską stryjskiego oddziału SNPTT, oraz powiatową Komendę PW. Zawody odbyły się pod hasłem „Dzień narciarza górskiego".

Do biegu patrolowego na 25 km. w klasie pierwszej, startowało 14 patroli. Zwyciężyła drużyna pułku piechoty z czasem 4:45:23, przed kompanią karabinów maszynowych pułku piechoty.

W biegu na 12 klm. w grupie młodzieży szkolnej pierwsze miejsce zajęła szkoła rolnicza w Bereźnicy z czasem 1:32:20.

W biegu na trasie 12 km. o odznakę Polskiego Związku Narciarskiego, startowało 51 zawodników. Do mety doszło 45. Najlepsze czasy uzyskali: 1) Bratkowiak (Skole) 1:13:05, 2) Dobosiewicz (Skole 1:13:14.

Zawodami kierował kpt. Naróg ze Stryja Na podkreślenie zasługuje fakt, że na zawody do Skolego wyjechała młodzież z nartami w liczbie 300 uczestników. Na zawodach obecny był starosta stryjski p. Harmata, oraz przedstawiciele władz wojskowych, samorządowych i społeczeństwa miejscowego.

WALNE ZEBRANIE KLUBU MOTOROWEGO ZW. STRZELECKIEGO

Lwów, 1. 3. Walne Zgromadzenie Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego, odbędzie się w dniu 16 marca, o godzinie 19-tej, w lokalu klubu przy ul. Niemcewicza 48, o godzinie 19-tej. Na porządku dziennym, sprawozdanie z rocznej działalności, oraz wybory nowego zarządu.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE NIEMIEC

Berlin, 1. 3. W Bremie odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w hali.

W grze pojedyńczej panów tytuł mistrza niemiec zdobył Szwed Schroeder, bijąc w finale Niemca Goepferta 6:1, 6:1, 5:7, 5:7, 7:5.

W grze pojedyńczej pań Niemka Zehden pokonała Austriaczkę Wolf 7:5, 6:2.

W grze podwójnej panów para niemiecka Goepfert — Beuthner wygrała z parą szwedzko-norweską Rohlsson—Bjurstedt 6:3, 6:8, 3:6, 7:5, 6:1.

Zaniepokojenie mocarstw zbrojeniami Japonii

Londyn, 1. 3. (PAT.) Na noty jakie W. Brytania, Stany Zjednoczone i Francja skierowały przed trzema tygodniami do Japonii z żądaniem wyjaśnień, czy Japonia istotnie przystępuje do budowy okrętów wojennych wykraczających poza ramy ustalone w traktacie londyńskim, jak wiadomo, rząd japoński wyjaśnień odmówił.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Londynie posiedzenie ekspertów morskich W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, celem ustalenia ram i platformy zamierzonej konsultacji.

Sensacyjne oświadczenie prem. Chamberlaina

Londyn, 1. 3. (PAT.) Premier Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że na ważniejsze interpelacje w dziedzinie polityki zagranicznej odpowiadać będzie nie lord Halifax, lecz on sam, zaś na interpelacje w sprawach bieżących odpowiadać będzie parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler.

Labour Party zażądała w tej sprawie debaty, która nie będzie miała zasadniczego znaczenia, lecz stanowi posunięcie o charakterze demonstracyjnym.

Nieuchwalenie ustawy o arbitrażu przymusowym wytworzy chaos w życiu społecznym Francji

Paryż, 1. 3. (PAT) Cały dzień poniedziałkowy w parlamencie francuskim rozwija się pod znakiem konfliktu midzy izbą deputowanych a senatem w sprawie ustawy o arbitrażu przymusowym. Po poważnych zmianach wprowadzonych przez senat w niedzielę do projektu uchwalonego już przez izbę deputowanych, cała ustawa wróciła z powrotem do Izby, gdzie komisja pracy po kilkugodzinnych obradach zaakceptowała szereg drobniejszych poprawek senatu, natomiast olbrzymią większością przywrócono wszystkie istotne punkty sporne.

Zatarg między izbą a senatem dotyczy trzech głównych punktów: 1) zasięgu ustawy, którą izba deputowanych chce rozciągnąć równie na robotników rolnych, gdy senat pragnie ograniczyć tylko ją wyłącznie do robotników przemysłowych, 2) sprawy t. zw. ruchomej skali uposażeń. Izba przewidywała procedurę arbitrażową w sprawie podwyżki zarobków w razie gdyby koszty utrzymania wzrosły o 5 proc. Senat dopuszcza rewizję płac w razie zwyżki kosztów utrzymania o 10 proc. z tym, że w razie wprowadzenia podwyżki przez 6 miesięcy następnych robotnicy nie mają prawa występować z nowymi żądaniami podwyżki.

Wreszcie najbardziej spornym punktem jest kwestia udzielenia wglądu arbitrom robotniczym do ksiąg przedsiębiorstwa, w razie gdyby przedsiębiorca uzasadniał niemożliwość przyznania podwyżki trudnościami finansowymi przedsiębiorstwa.

Wobec rozbieżności co do punktów mających charakter raczej zasadniczy, niż praktyczny i wobec tego, że tekst przyjęty przez izbę deputowanych jest wynikiem kompromisu między izbą a związkami zawodowymi i tym samym krępuje izbę w czynieniu jakichkolwiek ustępstw na rzecz senatu, oceniano jeszcze wczoraj w południe sytuację bardzo sceptycznie.

Główną bowiem trudnością jest to, że sam tekst ustawy zależny jest nie tylko od kompromisu między obu izbami, lecz również od elementu poza parlamentarnego, jakim jest generalna konfederacja pracy, wobec której izba zaciągnęła pewne zobowiązania.

Premier Chautemps w przemówieniu na niedzielnym posiedzeniu senatu z naciskiem starał się skłonić senat do ustępstw, wskazując, że ustawa musi być uchwalono w ciągu dnia dzisiejszego, ponieważ o godz. 12-ej w nocy wygasa ustawa dotychczasowa, a wraz z nią traci moc obowiązującą 7 tys. umów zbiorowych, regulujących całokształt stosunków między pracodawcami a pracownikami we wszystkich gałęziach przemysłu francuskiego.

Premier w przemówieniu swym nie postawił wprawdzie kwestii zaufania przy żadnym paragrafie, ani przy całym tekście ustawy opracowanym przez izbę, ale zapowiedział, że w razie nie uchwalenia tej ustawy rząd nie mógłby pozostać przy władzy, nawet przez dwa tygodnie wobec chaosu jaki stan bezustawowy wytworzyłby w życiu społecznym Francji.

Około godziny 18-tej rozeszły się w Izbie pogłoski optymistyczne zapowiadające, że w ciągu nocy dojdzie do kompromisu, przy którym Izba zrzekłaby się paragrafu, który w oczach senatu uchodzi za wprowadzenie kontroli robotników nad przedsiębiorstwami, Senat zaś godzi się na dopuszczenie procedury arbitrażowej o podwyżkę płac przy podwyższeniu się kosztów utrzymania nie o 10 procent, lecz już w razie wzrostu drożyzny o 7 do 8 procent, co byłoby kompromisem pomiedzy dotychczasowym stanowiskiem Izby, ustalającym procedurę wyrównywania płac w razie podwyżki drożyzny o 5 procent, a początkowym stanowiskiem Senatu, który przewidywał granicę 12 procent.

Dotychczas największą trudność jednak stwarza sprawa rozciągnięcia ustawy na robotników rolnych, gdzie dotychczas żaden kompromis nie zdaje się zarysowywać

Zakaz należenia do organizacyj nar.-socjal.

Waszyngton, 1. 3. (PAT.) Reuter donosi: Ambasada niemiecka zakomunikowała o wydaniu zakazu zabraniającego obywatelom niemieckim należenia do organizacji narodowo - socjalistycznych w Stanach Zjednoczonych.

Ambasador niemiecki poinformował sekretarza stanu Hulla o decyzji rządu niemieckiego.

W oficjalnych kołach niemieckich zaznaczają, iż zakaz ten dotyczy pół miliona obywateli niemieckich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.

Wyznaczenie Komisji rządowej w sprawie podziału Palestyny

Londyn, 1. 3. (PAT.) Minister Kolonii Ormsby Gore ogłosił dziś w Izbie gmin skład osobowy komisji rządowej, która wyjedzie do Palestyny dla szczegółowego przestudiowania technicznej strony propozycji podziału kraju, wysuniętych w swoim czasie w raporcie komisji królewskiej.

Kompetencje tej komisji wykraczają, jak wiadomo, poza zakres zadań ściśle technicznych.

Do zadań ich należy również zaproponowanie zmian, jakie w stosunku do zaleceń komisji królewskiej obecna komisja techniczna uważać będzie za celowe. Komisja składać się będzie z czterech członków, dotychczas jednak mianowano ich tylko trzech, a mianowicie: sir John Woodhead jako przewodniczący oraz sir Alison Russell i p. Waterfield — jako członkowie. Nominacja czwartego członka nastąpi nieco później.

Wyjazd komisji do Palestyny nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia. Przewodniczący komisji sir John Woodhead był od roku 1904 wybitnym urzędnikiem administracji brytyjskiej w Indiach, gdzie pełnił rozmaite funkcje aż do r. 1932. Po mianowaniu go członkiem rady rządzącej przez wicekróla, sir John Woodhead, objął kierownictwo zarządu finansów w rządzie prowincjonalnym Bengalu, zastępując gubernatora w czasie jego nieobecności.

Poprzedzony ogromnym rozgłosem nowy proces „bloku trockistowskiego" odsłania światu stosunki panujące w Sowietach

Moskwa, 1. 3. (PAT.) Z dzisiejszej prasy moskiewskiej tylko „Izwiestia", „Prawda" i „Krasnaja Zwiezda" zamieściły artykuły wstępne, komentujące komunikat prokuratury

o procesie t. zw. „bloku prawicowo - trockistowskiego".

Z artykułów tych, utrzymanych jak zwykle, w tonie namiętnego oskarżenia, wynika, że obecny proces, jak i poprzednie dwa, będzie prowadzony zasadniczo po tej samej linii. Przewód sądowy ma udowodnić, że oskarżeni są

głównymi sprawcami niepowodzeń w przemyśle i rolnictwie sowieckim, że podsycali separatyzm w poszczególnych republikach narodowościowych.

Zarówno komitet prokuratury, jak i głosy prasy sowieckiej, pozwalają przypuszczać, że proces będzie obfitować w momenty natury politycznej, że tacy podsądni, jak Krestiński, b. zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Rakowski, ambasador w Lodynie i Paryżu i Bessonow radca ambasady sowieckiej w Berlinie, dostarczą dowodów, że „blok prawicowo - trockistowski" miał dążyć do osłabienia ZSRR wobec państw kapitalistycznych.

Proces obecny ze strony propagandy wewnętrznej był przygotowywany dłużej i skrupulatniej, niż dwa poprzednie,

albowiem w ciągu ubiegłego roku odbyło się kilkadziesiąt procesów, w których skazano na śmierć kilka tysięcy opozycjonistów różnych odcieni.

Następną fazą propagandy, jak podczas poprzednich procesów, będą masowe wiece, na których zebrani będą wyklinali i potępiali podsądnych, domagając się wyroków śmierci na wszystkich.

Proces obecny od dwóch poprzednich różni się jedynie zarzutem otrucia Kujbuszewa, Mienżyńskiego i Gorkiego, co dotychczas nie było praktykowane.

W tutejszych kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że wśród świadków znajdzie się Radek, poza tym proces ten przypuszczalnie nie jest ostatni.

Na poparcie tego przypuszczenia przytoczyć można liczne nazwiska osób, które zostały usunięte ze stanowisk w wyjątkowych okolicznościach, jak komisarz oświaty Bubnow, komisarz zdrowia Kamiński, jeden z członków komisji, który podpisał autopsję zwłok Ordzonikidze,, wicepremier Rudzutak, przewodniczący Gosplanu Mezłauk, wicepremier i przewodniczący komisji kontroli sowieckiej Antipow, sekretarz Centr. Komitetu Komunistycznej Partii Białorusi Hikało i inni.

B. prez. Hoover w Genewie

Genewa, 1. 3. (PAT.) Były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, jadąc z Paryża do Wiednia, zatrzymał się dziś w Genewie.

Manifestacje frontu patriotycznego

Wiedeń, 1. 3. (PAT.) W całej Karyntii odbyły się wczoraj we wszystkich miejscowościach manifestacje frontu patriotycznego.

Kilkutysięczny tłum członków frontu patriotycznego w Klagenfurcie i innych miejscowościach demonstrował na cześć Austrii i kanclerza Schuschnigga.

Czyżby akt sabotażu?

Londyn, 1. 3. (PAT.) Ministerstwo lotnictwa oficjalnie komunikuje, iż na lotnisku w Ringwey w pobliżu Manchesteru zostały uszkodzone dwa samoloty wojskowe nowego typu.

Istnieją pewne powody, pozwalające przypuszczać, iż były to akty sabotażu. Sprawa jest przedmiotem dochodzenia policyjnego

Front ojczyźniany w Austrii w orbicie działalności rządu

Berlin, 1. 3. (PAT) Na temat dokonanych ostatnio zmian personalnych na wyższych stanowiskach frontu ojczyźnianego, prasa niemiecka zachowuje najwyższą rezerwę. Najbardziej znamienne przesunięcia zaszły — zdaniem dzienników niemieckich — w Grazu. Jedynie „Frankfurter Zeitung" w depeszy z Wiednia komentuje te zmiany jako nowy krok w kierunku podporządkowania frontu ojczyźnianego pod rozkazy rządu.

Dziennik przypomina, iż dotychczasowi kierownicy krajowi frontu podlegali dr Schuschniggowi tylko jako przewódcy frontu ojczyźnianego, to też dawniej ujawniał się często dystans między frontem a rządem. Zmienia się to z chwilą powołania na stanowiska kierowników krajowych szefów państwowej administracji powiatowej. Dziennik zauważa, że już nominacja sekretarza generalnego frontu Zernatto na ministra, stanowiła silniejsze powiązanie frontu z rządem.

Możliwości wykorzystania urlopów przez robotników

Nie trzeba już dziś nikomu tłumaczyć znaczenia społecznego i gospodarczego wczasów robotniczych, nie trzeba przekonywać o konieczności nie tylko dania robotnikowi odpoczynku, ale i ułatwienia mu spędzenia wolnego czasu: zorganizowania wyjazdu w trakcie urlopu na obóz, na letnisko, na wieś itp.

Ponieważ jednak w praktyce niewiele się jeszcze w tej dziedznie realizuje, a robotnicy, wyjeżdżający na urlop stanowią znikomą cząstkę tych, którzyby pojechać mogli — przed inicjatorami i organizatorami różnych form tej akcji nie stanął jeszcze problemat, jak przedstawia się zasadnicza podstawa całej akcji: możność otrzymania przez robotnika urlopu i wysokość zarobku za urlop?

Przy panujących jednak obecnie w tej sprawie nastrojach, cała akcja racjonalnego zorganizowania urlopu robotnika — miejmy nadzieję — będzie szybko posuwać się naprzód. W związku z tym należałoby już dziś zacząć się zastanawiać nad takimi pytaniami.

To też niewątpliwie w porę ukazało się opracowanie Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie urlopów robotniczych (Statystyka Pracy. Zesz. III. 1937 r. Maria Rotterówna: Urlopy wypoczynkowe robotników), które na zasadzie szeregu badań przeprowadzonych w latach 1930—1936 oraz obliczeń szacunkowych, daje bardzo ciekawy materiał cyfrowy, oświetlający, jaki procent robotników w poszczególnych rodzajach przemysłów otrzymuje urlopy, jak długi jest okres urlopu, jakie wynagrodzenie za urlop itp.

Jak wiadomo, ustawa o urlopach przyznaje dorosłemu robotnikowi po roku pracy 8 dni urlopu, a po trzech latach pracy — 15, młodocianemu zaś uczniowi i terminatorowi, już po roku 14 dni. Ilość dni urlopu nie jest jednak równoznaczna z ilością dni płatnych, ponieważ od r. 1933 pracodawca płaci tylko za dnie robocze, przypadające w okresie urlopu z wyłączeniem świąt, płaci zależnie od faktycznie otrzymywanego przed urlopem zarobku, a więc mniej w tych wypadkach, gdy robotnik pracował tylko kilka dni w tygodniu.

Tym się tłumaczy, że chociaż ogólna liczba płatnych dniówek urlopowych jest prawie że taka sama w r. 1930 i 1936 (3.825 tys. i 3.833 tys.), to ogólna suma wynagrodzeń urlopowych zmniejszyła się w tym okresie z 30.338 tys. w 1930 r. do 21.409 tys. w 1936 r. Oczywiście na zmniejszenie sumy ogólnej wpłynęła ponadto i obniżka stawek płac, a w rezultacie przeciętne wynagrodzenie za dniówkę urlopową dla całego przemysłu wynosiło w r. 1930 — 7.93 zł., a w r. 1936 — tylko 5.58 zł. Naturalnie w poszczególnych przemysłach wynagrodzenie to jest znacznie niższe i wynosi np. dla przemysłów: włókienniczego — 4.38 zł., dla mineralnego — 3.44 zł., dla odzieżowego — 3.57 zł., dla drzewnego — 2.68 zł. itd.

Jeżeli sumy dziennego wynagrodzenia za dniówkę urlopową zestawimy z przeciętną ilością tych dniówek, przypadającą na 1 robotnika, otrzymamy bardzo pesymistyczny obraz możliwości dobrego spędzenia przez robotnika jego urlopu. Ilość tych dniówek wynosi bowiem dla całego przemysłu — 6.8, dla kolejno wymienionych wyżej przemysłów: włókienniczego — 6.9, mineralnego 2.0, odzieżowego 4.4, drzewnego 2.4. Stąd wynika, że np. robotnik w przemyśle drzewnym otrzymuje przeciętnie rocznie 2.4 płatnych dni urlopowych po 2.68 zł. za dniówkę! Wymowa tych cyfr jest dostatecznie jaskrawa.

A teraz drugie pytanie: jaka ilość robotników ma prawo do urlopu? Odsetek korzystających z urlopu wynosi zależnie od przemysłu — od 12.9 proc. w mineralnym, do 64.0 proc. w chemicznym (we włókienniczym — 46 proc., w metalowym — 39.8 proc., w drzewnym — 16.6 proc. itd.) . Sprawa uprawnień robotniczych wiąże się ściśle ze sprawą t. zw. obrotu robotnikami, t. j. ciągłego zwalniania i przyjmowania nowych. O wysokości tego obrotu świadczą następujące cyfry: robotnicy przyjęci w ciągu roku stanowią w procencie przeciętnego zatrudnienia od 34.8 proc. w przemyśle chemicznym do 136.7 proc. w mineralnym.

Obrót ten jest oczywiście uwarunkowany różnymi przyczynami, jedną z nich stanowi jednak bezsprzecznie chęć pracodawcy pozbawienia robotnika prawa do urlopu ze względu na koszty z tym związane, mimo że według tych samych wyliczeń G. U. S., koszty te nie są bynajmniej duże, stanowiąc dla całego przemysłu 2.5 proc. ogólnych sum wypłat robotniczych, dla poszczególnych zaś od 0.7 proc. w mineralnym do 4.1 proc. w górnictwie.

Wszystkie te dane, zebrane przez Główny Urząd Statystyczny muszą być wzięte pod uwagę : muszą być z nich wyciągnięte odpowiednie wnioski, jeśli chce się naprawdę i poważnie rozwiązać sprawę racjonalnego odpoczynku robotnika.

J. M.

...program radjowy.

ŚRODA, 2 MARCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w języku ukr. — 13.55 Lw. Płyty. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. „Gawęda regionalna". — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Chwilka pytań. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Lw. Muzyka rozrywkowa w wyk. ork. T. Seredyńskiego na wsz. rozgł. P. R. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „KOP śladami zagończyków". — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Nasze serce i płuca". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Płyty. — 18.20 Kompozycje dziecięce. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na dzień następny. — 19.00 „Grzech" — scena z powieści. — 19.20 Kilka polskich pieśni. — 19.35 „Samotność dziecka", gawęda starego Doktora. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Na starą nutę", piosenki. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Rozmowa o poezji epickiej". — 22.00 Wieczorne nastroje — koncert. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Studio młodych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.30 Ryga. „Carmen" — Bizeta.
19.00 Praga. „Brandenburczycy w Czechach" — opera.
19.45 Wiedeń. Koncert symf.
21.15 Droitwich. Koncert symf.
21.33 Bruksela franc. „Les Faux - Mendiants" — opera.

ZE SPORTU

Mistrzostwa świata w Zakopanem będą miały charakter nieoficjalnej olimpiady zimowej

W Helsingforsie — jak już podaliśmy — zakończył się 15-ty międzynarodowy kongres narciarski. Kongres ten powierzył oficjalnie Polskiemu Związkowi Narciarskiemu organizację mistrzostw świata w narciarstwie na rok 1939. Mistrzostwa te odbędą się w Zakopanem w drugiej połowie lutego. Będą to zarazem jubileuszowe 20-te międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Uchwała przyznania Polsce mistrzostw 1939 r. zapadła na kongresie jednogłośnie, co świadczy dobitnie o wielkim zaufaniu i życzliwości, jakie zdołał sobie zdobyć Polski Związek Narciarski na forum międzynarodowym. Rozegrane 9 lat temu w Zakopanem mistrzostwa F. I. S. pozostawiły po sobie jak najlepszą pamięć, szczególnie strona organizacyjna i wyniki zawodników polskich wzbudziły prawdziwy podziw zagranicy. Impreza ta stanowiła pełny sukces propagandowy, — skutki jej dały się natychmiast odczuć jako wzmożony napływ turystów zagran. w Tatry.

Mistrzostwa F. I. S. 1939 r. noszą jednak wyjątkowy charakter jako ostatnia wielka próba sił przed olimpiadą zimową 1940 r., nadto w świetle ostatnich uchwał kongresu w Helsinkach olimpiada ta przedstawia się nader niepewnie. Wobec niedopuszczenia nauczycieli narciarstwa do udziału w igrzyskach olimpijskich F. I. S. stanęła na stanowisku, że nie weźmie w nich udziału, o ile regulamin olimpijski nie zostanie odpowiednio zmieniony. Sprawa ta wyjaśni się ostatecznie na kongresie olimpijskim w Kairo, na razie jednak narciarstwo wycofało się z udziału w igrzyskach zimowych w Sapporo. — Nadto ze względu na wrogie stanowisko wielu krajów wobec Japonii i wielką odległość, która pociąga za sobą wysokie koszty podróży, udział większości państw tak czy owak byłby niepewny.

Tymczasowo, aż do załatwienia sporu powierzono organizację mistrzostw świata w narciarstwie na rok 1940 Norwegii.

O ile jednak olimpiada zimowa nie dojdzie w 1940 r. z tych czy innych względów do skutku, rolę jej przejmą niejako mistrzostwa 1939 roku, a połączenie ich z mistrzostwami świata w hokeju na lodzie i jeździe figurowej na lodzie nada im charakter zupełnie wyjątkowej imprezy.

Stanowią one pierwszorzędny atut w propagandzie turystycznej kraju, który bezwzględnie domaga się pełnego wykorzystania.

POLSKA WALCZY W DRUGIEJ RUNDZIE Z CZECHOSŁOWACJĄ LUB JUGOSŁAWIĄ

W Ministerstwie spraw zagranicznych Jugosławii odbyło się losowanie kolejności rozgrywek o tzw. „puchar Davisa dla pań", ufundowany przez jugosłowiańską królowę-matkę, Marię. Losowanie odbyło się w obecności jugosłowiańskiego ministra wychowania fizycznego Mileticza i posłów pełnomocnych państw zainteresowanych: Polski, Włoch, Austrii i Czechosłowacji. W imieniu Polski w losowaniu wziął udział poseł R. P. w Białogrodzie p. Roman Dębicki. Losowanie dało następujące wyniki:

W pierwszej rundzie, która rozegrana zostanie w terminie do 1 czerwca, grają Włochy z Austrią i Czechosłowacja z Jugosławią.

Polska walczy dopiero w drugiej rundzie, która rozegrana zostanie do 1 lipca. Przeciwnikiem Polski będzie zwycięzca meczu Jugosławia-Czechosłowacja. Zwycięzca meczu Włochy-Austria spotka się w drugiej rundzie z Węgrami.

W trzeciej rundzie, która rozegrana zostanie w terminie do 10 września, walczyć będą zwycięzcy drugiej rundy.

M. WRZEŚNIEWSKA-KRUCZKOWSKA 19

OJCIEC

(Opowiadanie)

(Dokończenie.)

— Staremu nie na darabie szukać śmierci — powiada nagle niemiłosiernie.

— Oh, synku — bełkoce z przestrachem Mikołaj. Jest teraz, po ataku bardzo osłabiony, zastrachany. To nie ten Mikołaj, który gnał kiedyś syna przez Wielki Huk, który karmił się tylko nienawiścią. Nie była mu wrogiem jego nienawiść. Gdyby mu była wrogiem wynikaćby musiała z samego swego istnienia, z samej swej istoty, wrogaby była przede wszystkim w stosunku do Mikołaja — wstrzymałaby rozwój owego radosnego uczucia do syna. Tak nie było. Siła złowroga mikołajowej nienawiści tkwiła raczej w stosunku niejako służbowym, wytworzonym między nią a Mikołajem, który posługując się nią, jak inny dobrotliwym słowem sam stał się jej niewolnikiem. Wymienny to był stosunek służbowy, który zerwał się dziwnie, gdy Mikołaj wyczekiwał przy brudnej szybce Iwana.

Słowa syna, oznaczające rychłe przyjście śmierci są niemiłosierne. Iwan wypowiada je tak, jakby miał przed sobą twarz ojca sprzed wielu laty. Złą, skrzywioną złośliwym uśmiechem, chytrą. Jakby widział wyciągniętą rozkazująco dłoń i perlistą falę Czeremoszu, jakby to dalej toczyła się między ojcem a synem wielka, niezrozumiała gra, w której zwycięstwo mały Iwan z góry wyznaczył ojcu. Nie może i nie zrozumie Iwan ostatniego, prawdziwego zwycięstwa Mikołaja.

Leżą teraz spokojnie. Przyśpieszony oddech Iwana świadczy o tym, że gorączka wzmaga się. Mikołaj leży nieruchomo, oddycha ciężko, wydobywa oddech z wysiłkiem. Słowa syna wypowiedziane tak ostro i nieubłaganie męczą Mikołaja, nie może sobie z nimi dać rady, nie potrafi wyrzucić je poza siebie. Dlaczego tak powiedział? I dlaczego właśnie on — syn.

— Czybyś żył beze mnie? — myśli Mikołaj. — Czybyś oddychał? Czybyś mógł mówić?

I jeszcze w tej chwili Mikołaj ceni nade wszystko swą ważność. Co mogłoby się obejść bez niego? A jednak, coś się dzieje poza nim, a mimo to w nim samym, toczy się jakaś zażarta walka. Chciałby teraz powiedzieć synowi to, czego mu powiedzieć nie wolno właśnie przez tamte niemiłosierne słowa. Chciałby mu powiedzieć o swojej tęsknocie, o tym, że nie ma w życiu nic straszniejszego ponad samotność. Niewymówione słowa błąkają się na wargach. Mikołaj stara się zdusić w sobie ową chęć spowiedzi. Z trudem odwraca się na drugi bok, wzdycha, zasłania usta ręką. Dziwnie szumi mu w uszach, głowa kołuje w prawo i w lewo, cała izba wiruje dookoła przypiecka. Nagle poprzez szum słyszy Mikołaj wyraźnie wymówioną prośbę:

— Wody.

Dźwięk tego słowa przeraża Mikołaja. Jest w nim zawarta i prośba i rozkaz, coś błagalnego i apodyktycznego zarazem.

— Wody — powtarza uparcie Iwan.

Mikołaj wsłuchuje się w iwanowe słowo. Pierwsze to w życiu słowo, które jest zwrócone wprost do niego, do Mikołaja, które nie grozi, nie siecze, lecz biegnie ku niemu, ku człowiekowi od drugiego człowieka potrzebującego pomocy. Od syna. Mikołaj drży trwożnie. Budzą się w nim jakieś wątpliwości, przypomnienia, burzą chwilę obecną i stawiają Mikołaja nagle i nieodwołalnie w obliczu całego życia. Nie w jakichś ukośnych, wykrzywionych skrótach, w odcinkach, lecz jakby syntetyczne streszczenia. Czymże było jego całe życie?

Bose stopy Mikołaja szukają podłogi. Są krótkie, płaskie, palce rozbiegają się na wszystkie strony, jakby szukając drogi. Na wielkim palcu stopy, nieproporcjonalnym i wydłużonym rośnie, znaczona paroma sztyw-

Migawki

Szkoła po karnawale!

Cała prasa polska donosiła w obszernych notatkach o krwawej masakrze na zabawie w szkole powszechnej w Łodzi, na zabawie urządzonej przez Koło rodzicielskie, na zabawie, w której wziął udział Komitet rodzicielski, grono nauczycielskie i dyrekcja zakładu in corpore! W bójce brało udział 70 osób. Jedna osoba poniosła śmierć, 3 osoby odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym, 28 osób odeszło z zabawy z ranami na rękach i głowie. Powód masakry? Bezpośrednim powodem poprostu — wódka.

Budynek szkolny, przeznaczony na naukę, na kształtowanie w jego murach najszlachetniejszych uczuć młodzieży, budynek-świątynia został zdemolowany. Młodzież brała udział w bójce i była świadkiem karczemnej awantury wywołanej przez podejrzanych osobników, którzy nożem załatwiają swe porachunki! Kto winien temu, że nieletnia młodzież miast w murach szkoły, która ma ją chronić przed paczeniem serca i umysłu znalazła się w szkole sprofanowanej, sprowadzonej do roli trzeciorzędnego szynku?

Kto winien, że nieletnia młodzież miast swobodnej i pogodnej zabawy tanecznej, była świadkiem rzucania nożami, świadkiem morderstwa i okaleczenia wielu ludzi? Kto winien? Bezpośrednio Komitet rodzicielski, grono nauczycielskie i dyrekcja zakładu, gdyż oni właśnie organizując zabawę i przyjmując nad nią protektorat są za utrzymanie porządku na sali odpowiedzialni. W tym wypadku więc możemy odnaleźć tych, którzy są bezpośrednio winni.

Lecz oto drugi wypadek, który miał miejsce we Lwowie, wypadek świadczący o niezwykłym rozbestwieniu młodzieży szkolnej, zajście, którego widownią był kościół św. Anny. Po nieszporach napadło kilku ludzi z uczniem klasy VIII-ej 2-go gimn. na czele na ośmioletniego T. Hawrysza, zbito go, a ów gimnazjalista wydarł chłopcu parę pęków włosów wraz z naskórkiem. Komunikat prasowy dodaje, że o tym zajściu powiadomiono komisariat policyjny oraz dyrekcję gimnazjum. Tak, dyrekcja gimnazjum została zawiadomiona o zajściu, ów uczeń został napewno ukarany za swoje bestialstwo, lecz...

Lecz kto jest winny temu... Czy nie sama szkoła? Dzisiejsza szkoła! Szkoła, która miała dostarczać wiedzy swym uczniom i kształcić ich na prawych ludzi i dzielnych obywateli coraz częściej staje się jakąś „tanzbudą", a nauczyciel który ma być przede wszystkim dobrym i uczciwym pedagogiem staje się, zwłaszcza w pewnych okresach roku, protektorem młodzieży zabawiającej się w takt „szlagierów", których słowa zaprzeczają podstawom, na których stoi i musi stać szkoła. Staje się protektorem ludzi z różnych środowisk, którzy przychodząc na szkolne zabawy wnoszą ze sobą nie wiadomo jakie wpływy, nad którymi nauczyciel władać nie może. Młodzież wpływom poddaje się łatwo. Młodzież jest lianą, którą musi się wzmacniać i którą musi się ustawiać przy mocnych drzewach, zdrowych i normalnych, których soki wzmacniają, nie osłabiają. Młodzież nie może czerpać żywotnych soków z butelki wódki i ze słów „szlagierów". **kr.**

Jubileusz gimnazjum polskiego w Charbinie

Rozmowa z T. Parnickim

W związku z notatkami prasowymi, które donosiły o uroczystościach wśród kolonii polskiej w Charbinie, związanych z dwudziestopięcioleciem istnienia charbińskiego gimnazjum, zwróciliśmy się do p. Teodora Parnickiego, absolwenta tego gimnazjum, z prośbą o informacje, dotyczące tej jedynej na kontynencie azjatyckim polskiej szkoły średniej.

— Chciałbym zwrócić uwagę — mówi autor „Aecjusza". — na charakter charbińskiego gimnazjum tak różny od charakteru innych szkół na emigracji, a wypływający z specyficznej sytuacji kulturalnej kolonii charbińskiej.

— Na czym polega ta specyficzność?

— Większe skupienia wychodźców-Polaków znajdują się przeważnie w tych państwach, gdzie autochtoni górują kulturą.., zaś na parutysięczną kolonię charbińską nie działają żadne wpływy. Ani chińskie, z powodu najzupełniejszej obcości kulturalnej, ani rosyjskie (środowisko rosyjskie bardzo liczne zresztą) ze względu na to, że głównym i świadomie kultywowanym celem wychowawczym przywódców duchowych kolonii była całkowita izolacja młodzieży polskiej od otaczających ją obcych elementów kulturalnych.

— Czyli wychowanie najzupełniej narodowe?

— Tak, a to jak dalece przełożeni gimnazjum dbali o specjalnie narodowy program w szkole najlepiej ilustrują takie fakty. Język rosyjski, główny język europejski w Mandżurii, był przedmiotem nadobowiązkowym, a takie języki: jak chiński czy japoński, za moich czasów, w ogóle nie były wykładane.

— Trzeba powiedzieć, że nie było to zbyt praktyczne, ani celowe...

— Ale to właśnie wskazuje na to, jak bardzo zależało dyrekcji na tym, by program gimnazjum charbińskiego był identyczny z programem szkół w Polsce. To też dzięki identyczności programów, absolwenci gimnazjum charbińskiego posiadali te same prawa co absolwenci gimnazjów w kraju.

— Czy mógłby mi pan powiedzieć coś o wychowawcach w charbińskim gimnazjum?

— Na pierwszym miejscu chciałbym tu wymienić właściwego twórcę i kierownika duchowego szkoły, ś. p. księdza prałata Ostrowskiego, który znakomicie łączył w sobie cnoty bojownika polskości z cnotami gorącego propagatora idei jedności Kościoła wschodniego z Rzymem. Następnie długoletni opiekun kolonii z ramienia rządu polskiego, p. Konstanty Symonolewicz, dziś autor kilku cennych książek o Chinach, który niezależnie od swej pracy dyplomaty położył duże zasługi na polu wychowawczo - kulturalnym, wpajając w parę generacyj młodzieży charbińskiej głęboki kult i rzetelną znajomość literatury narodowej. Jeszcze pragnąłbym wymienić ś. p. inż. Grochowskiego (Małopolanina z pochodzenia) jednego z najczynniejszych działaczy społecznych oraz długoletniego dyrektora szkoły p. Stanisława Janiszewskiego, pierwszorzędnego pedagoga i fanatycznego purystę w zakresie języka. Osobiście ogromnie dużo zawdzięczam pp. Symonolewiczowi i Janiszewskiemu w przygotowywaniu się do pracy pisarskiej.

— A propos pracy pisarskiej, jakie są losy drugiego tomu „Aecjusza?"

— Ukończę go w przyszłym miesiącu, a najprawdopodobniej jeszcze przed sezonem wakacyjnym ukaże się na półkach księgarskich.

— Pod jakim tytułem?

— „Największa Gra".

— Tytuł wskazuje na to, że będzie pewnie odrębną całością?

— Istotnie, „Największa Gra" kompozycyjnie stanowi całość zamkniętą w sobie, od „Aecjusza" niezależną, będąc tylko treściowym „ciągiem dalszym" pierwszego tomu.

— Czy będą jakieś zasadnicze różnice w ujęciu?

— Zasadnicze nie, lecz podczas gdy pierwszy tom miał zdecydowany charakter powieści biograficznej, to „Największej Grze" chciałbym nadać charakter powieści nie tyle psycho-biograficznej ile socjologiczno - historycznej.

— Czy przewidziane są dalsze tomy z cyklu „Aecjusza"?

— Tego sam nie wiem jeszcze... raczej nie, a w każdym razie nie prędko. Porzucam epokę późnego Cesarstwa Rzymskiego, by zwrócić się do historii Polski.

— Do jakiego okresu?

— Pierwotnie nosiłem się z zamiarem pisania powieści biograficznej o wielkim mężu stanu kardynale Zbigniewie Oleśnickim. W trakcie jednak zbierania materiałów do tej pracy zafascynował mnie czarujący świat włoskiego XV-towiecznego humanizmu (świat ten chciałem przedstawić tak, jak przedstawiał się on oczom Długosza, który — jak wiadomo — jeździł do Włoch po insygnia kardynalskie dla Oleśnickiego) — postanowiłem więc pracę nad tym tematem odłożyć do czasu, aż mi się uda pojechać do Włoch i bezpośrednio zetknąć się z pomnikami kultury Quattrocenta.

— A jeśli nie Oleśnicki to... co?

— Myślę o epoce pierwszych Bolesławów.

— Wciąż i zawsze historia? Czy nie myśli pan o pisaniu współczesnej powieści. Naprzykład o Mandżurii, o Charbinie, o tamtejszej Polonii?...

— Owszem, myślę właśnie o tym. Już choćby dlatego, że Charbin, taki jakim go znałem — to także już właściwie historia... Miałem wiadomości, że zaszły ogromne zmiany w ciągu tych dziesięciu lat...

— To pan dziesięć lat jest w Polsce?

— Prawie. Wyjechałem z Charbina w lecie 1928 r., w rok po ukończeniu tego właśnie gimnazjum, od którego zaczęliśmy naszą rozmowę, a która w pamięci mojej na zawsze zajęła trwałe miejsce, jako jedno z najmilszych wspomnień całego trzydziestoletniego życia. **M. K.**

Gdzie można uzyskać dowód udziału w walkach o niepodległość

W uzupełnieniu wczorajszych informacyj o sposobie uzyskania dowodu udziału w walkach o niepodległość, podajemy wykaz instytucyj, przechowujących akta organizacyj i formacyj niepodległościowych:

1. WOJSKOWE BIURO HISTOR. przechowuje akta następujących formacyj i organizacyj niepodległościowych:

Organizacji Bojowej P. P. S., Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego, Strzelca, Armii Polskiej, Polskich Drużyn Strzeleckich, Drużyn Bartoszowych, Drużyn Tow. im. Kościuszki, Drużyn Podhalańskich, Pogotowia Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej, Oddziału Mikulinieckiego, Polskiej Organizacji Wojskowej, Sokolich Drużyn Polowych.

2. KOMISJA KWALIFIKACYJNA P. O. W. PRZY WOJSKOWYM BIURZE HISTORYCZNYM przechowuje dokumenty Polskiej Organizacji Wojskowej.

3. ARCHIWUM WOJSKOWE przechowuje akta:

Legionów Polskich (Polskiego Korpusu Posiłkowego, Polskiej Siły Zbrojnej), Bajończyków, Legionu Puławskiego, Brygady Strzelców Polskich, Dywizji Strzelców Polskich, I Korpusu Polskiego, II Korpusu Polskiego, III Korpusu Polskiego, Oddziału Polskiego w Odesie, Polskiej Oddzielnej Brygady na Kaukazie, Oddziału na Murmaniu, Oddziału na Kubaniu, IV Dywizji Gen. Żeligowskiego V. Dywizji Syberyjskiej, Armii Polskiej we Francji, Zarządów Związków Wojskowych Polaków, Naczelnego Polskiego Komitetu (Naczpol), Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej, Organizacji Werbunkowo-Agitacyjnej, Oddziałów Obrony Lwowa, Pułku Strzelców im. Bartosza Głowackiego, Oddziałów Polskich we Włoszech, Legionu w Finlandii, Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej, Samoobrony Litwy i Białorusi, Partyzanckiego Oddziału mjr. Dąbrowskiego, Pierwszego, drugiego i trzeciego Powstania Śląskiego, Ochotniczej Legii Kobiet.

4. DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU NR VII W POZNANIU przechowuje akta:

Batalionu Pogranicznego Nr 1 w Szczypiornie, Rady Robotników i Żołnierzy, Służby Straży i Bezpieczeństwa, Oddziałów i instytucyj wojska wielkopolskiego, Straży Ludowej i Obrony Krajowej.

5. DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU NR VIII W TORUNIU przechowuje akta:

Organizacji Wojskowej Pomorze (Towarzystwo b. żołnierzy), Straży Ludowej i Obrony Krajowej.

---

nymi włosami — brodawka. Stopy Mikołaja znalazły podłogę, oparły się na niej ciężko. Sosnowa deska trzeszczy nieprzyjemnie, groźnie. Stopy suną powoli ku drzwiom, zatrzymują się przy nich na chwilę, a potem stają na progu chaty, przeraźliwie białe w poświacie księżyca, nie stopy, a jakoś srebrzyście rozkwitłe kwiaty.

Księżyc obszedł już całą połoninę Safki, przesunął się koliście nad chałupą Mikołaja i teraz cały swój ciężar światła rzucił na drzwi. Mikołaj stoi w krzyżujących się promieniach księżyca nieruchomo, zadziwiony tajemnicą mlecznej nocy i tego, co dzieje się w jego sercu. Wygląda jak wielka, czarna tyka przełamana w połowie lub jak drzewo, koło którego przechodząc mówi się: „uwaga, podcięte". Mikołaj schodzi z progu. Jego stopy zanurzają się w rośnej trawie, zostawiają na niej ślad. Mikołaj porusza się wolno wśród ostatków nocy, ciężko zdąża zieloną ścieżką do Czeremoszu.

Właściwie o niczym nie myśli. Przekracza w tej chwili granicę swego starego, zawistnego życia, znajduje się poza kręgiem przez siebie samego wytworzonych praw, serce zakłada protest przeciw wszystkiemu co było. Dzieje się w sercu Mikołaja rzecz tajemnicza, którą wierni zwą objawieniem.

Z garnuszkiem wody w ręce wraca Mikołaj rośną ścieżką od Czeremoszu do chaty. Na dwa kroki przed progiem chwyta go paraliż. Opada na ziemię, głową uderza w kamień przeznaczony do rąbania drzewa.

Rankiem, gdy mgły przewijają się wśród łagodnej linii gór i gdy pierwszy promień słońca przedostaje się przez owe mgły na ziemię — Iwan wstaje w drzwiach, półprzytomny i rozgorączkowany i widzi: skrzyżowane stopy ojca, rozchylone kolana i między kolanami zniekształconą twarz, spokojną, dziwaczną, prawie uśmiechniętą. Między białymi włosami spaceruje żuk. Palce prawej dłoni dzierżą uparcie garnuszek, na dnie którego błyszczą w słońcu krople czeremoszowej wody.

Daleko, na wzgórzu, przy chacie Fedora rozchylają płaty wielkie, czerwone maki wyglądające jak fantastyczne, płomienne gwiazdy dnia.

KONIEC

DZIEŃ GOSPODARCZY

Gospodarka na przedwiośniu

W roku bieżącym będziemy mieli wcześniejsze, niż w poprzednich latach, przedwiośnie gospodarcze. „Martwy sezon" robót publicznych jest już na ukończeniu.

Zapowiedział to w Sejmie wicepremier Kwiatkowski. „Resorty rządowe — oświadczył — uruchomią szereg prac już od dnia 10 marca".

W ciągu marca wpłynie w obrót poważna kwota 100 milionów złotych w formie zaliczki dla przedsiębiorstw przemysłowych, pracujących czy to dla inwestycyj komunikacyjnych, czy też w zakresie robót energetycznych, bądź wreszcie związanych z rozbudową przemysłu w Okręgu Centralnym. Również w marcu — zapowiedział wicepremier Kwiatkowski — uruchomione zostaną ponadto prace, wykonywane przy pomocy Funduszu Pracy.

I jeszcze jedna ważna zapowiedź padła z ust sternika naszej polityki gospodarczo-finansowej: oto „potrzeby surowcowe przemysłu — jeśli idzie o możność zakupu surowców zagranicznych — nie napotykają na żadne trudności, szczególnie trudności dewizowe".

Zbliżamy się zatem szybkimi krokami do wyraźnego natężenia pracy w nowym sezonie, do wykonania dalszego etapu wielkiego planu inwestycyjnego, tak szczęśliwie zapoczątkowanego w roku ubiegłym.

Mamy już wszystkie elementy składowe do realizacji tego planu. Mamy szczegółowo opracowane projekty robót, mamy zapewniony miliardowy kapitał na rok bieżący, który ma służyć wykonaniu tych robót, mamy potrzebną ilość surowców — no i co najważniejsze: mamy ręce do pracy, rzeszę robotniczą, tęsknie wyczekującą chwili, gdy będzie mogła stanąć do warsztatów pracy.

Niewątpliwie w ślad za tą akcją inwestycyjną, prowadzoną przez państwo i jego władze, ruszy też i przedsiębiorczość prywatna. Dał też wicepremier wyraz tej nadziei w Sejmie. „Jeżeli — powiedział — zrealizujemy t. zw. małą reformę podatkową, która zarówno redukuje ciężar pracy w urzędach skarbowych, jak też daje skutki gospodarcze, oraz uzyskamy aprobatę dla kodeksu ulg dla inwestycyj, który w najbliższym czasie przedłożymy radzie ministrów i izbom ustawodawczym, to stworzymy dobrą i właściwą atmosferę dla szerszego rozwoju inicjatywy prywatnej w zakresie inwestycyj przemysłowych i gospodarczych".

W ścisłym oczywiście związku z tendencją do rozwinięcia inicjatywy prywatnej musi pozostawać odbudowa rynku kredytowego. Rynek ten podczas lat kryzysowych zmalał bardzo; kierując się psychozą kryzysową, obawą o walutę, nadmierną ostrożnością w kredytowaniu kapitałów — działał hamująco na inicjatywę prywatną. Dziś na szczęście stosunki poczynają ulegać zmianie i odbudowa rynku kredytowego jest zupełnie możliwa. Toteż min. Kwiatkowski zapowiedział w Sejmie, że „skarb państwa ma na oku stopniowe przywracanie normalniejszych stosunków na rynku kredytowym oraz wzmocnienie instytucji finansowych, niezbędne wzmocnienie praw wierzyciela, a wreszcie odbudowanie rynku lokacyjnego przez stworzenie narastającego i trwałego zapotrzebowania na papiery o stałym oprocentowaniu".

Są to bardzo ważne zamierzenia. Zdajemy sobie bowiem dobrze sprawę z tego, że równolegle do wielkiego wysiłku państwa w kierunku uruchomienia robót publicznych musi iść nie mniejszy wysiłek społeczeństwa i wyłonionej zeń inicjatywy prywatnej. Odrobienie zaległości i podciągnięcie naszego stanu gospodarczego na wyższy poziom nie może spadać całym swym ciężarem na państwo. Inicjatywa prywatna ma pod tym względem do odegrania olbrzymią rolę.

Kończą się już więc miesiące „martwego sezonu" i niebawem rozpoczną się prace, które wciągną w swą orbitę rzesze bezrobotnych i zrealizują tegoroczną część planu inwestycyjnego.

Natężenie tych prac zależeć będzie jednak również i od tego, ile ducha przedsiębiorczości wykrzesać z siebie potrafi inicjatywa prywatna naszych sfer finansowych i gospodarczych

B. S.

Obraduje Komisja do Badania Interwencjonizmu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje:

W dn. 26 z. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Cz. Klarnera, pierwsze posiedzenie powołanej przez ministra Przemysłu i Handlu komisji do zbadania zagadnienia interwencjonizmu państwowego w zakresie przemysłowym. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wiceministrem A. Rose na czele oraz zaproszeni do składu komisji: prezesi samorządów gospodarczych: rolniczego poseł Sobczyk i rzemieślniczego poseł Snopczyński, prezesi niektórych izb przemysłowo-handlowych, kilku posłów i inni czołowi reprezentanci sfer gospodarczych w liczbie 18 osób.

Na wstępie dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister Rose, podkreślając, iż czynnik urzędowy świadomy jest wszelkich niedomagań obecnego systemu interweniowania przez czynniki państwowe i prywatne w zakresie życia przemysłowego i nie wysuwając własnej koncepcji oczekuje od sfer gospodarczych opinii i wniosków co do reformy obecnego stanu rzeczy z zachowaniem zasadniczego kierunku polskiej myśli gospodarczej, która jest uprzemysłowienie kraju.

Przewodniczący komisji p. Cz. Klarner, dał charakterystykę zasadniczych linij interwencjonizmu państwowego w Polsce, wskazując jego dopuszczalne granice, określone potrzebami państwowymi i charakteryzując ujemne w swych skutkach przerosty działalności interwencjonistycznej państwa. Równocześnie p. Klarner dał wyraz gotowości sfer gospodarczych do podjęcia zleconego przez ministra Przem. i Handlu zadania uzgodnienia wymagań państwa z potrzebami życia gospodarczego w tym zakresie.

Terminy Targów w roku bież.

W r. b. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej szereg targów w następujących terminach: od 1—8 maja Targi Poznańskie, w Poznaniu, od 22 maja do 6 czerwca Targi Katowickie w Katowicach, w czerwcu Targi Gdyńskie w Gdyni, od 26 czerwca do 10 lipca Targi Meblowe w Nowym, woj. pomorskie, w lipcu Targi Futrzarskie w Wilnie, w sierpniu Targi Kalwaryjskie w Kalwarii Zebrzydowskiej koło Wadowic, w sierpniu Jarmark Poleski w Pińsku, od 3—11 września Targi Pałuckie w Żninie, woj. poznańskie, od 3—13 września Targi Wschodnie we Lwowie, od 21—23 września Targi Jęczmienne w Poznaniu, od 11—25 września Targi Wołyńskie w Równem, we wrześniu Targi Północne w Wilnie, w listopadzie Jarmark Nasienny w Warszawie i w grudniu Kiermasz Kupiecki w Warszawie.

Poza tym w r. b. odbędą się następujące wystawy: od 25 marca do 3 kwietnia Wystawa Rowerowa na Dynasach w Warszawie, w maju Wystawa Gospodarstwa Domowego w Lublinie, w lipcu Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Miechowie, w sierpniu Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Pleszewie, woj. poznańskie, we wrześniu Stała Wystawa Rzemieślnicza w Swarzędzu i od 20 września do 20 października Wystawa Regionalna w Katowicach.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.82 — 89.35, dolary amer. 526 1/2 — 524, dolary kanadyjskie 526 — 523 1/2, floreny holend. 296.04 — 294.50, fr. franc. 17.41 — 17.11, franki szw. 122.85 — 122.05, funty angiel. 26.54 — 26.38, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.60 — 16.40, kor. duńskie 118.40 — 117.55, kor. norw. 133.23 — 132.25, kor. szwedzkie 136.79 — 135.80, liry włoskie 22.00 — 20.90, marki fińskie 11.71 — 11.25, marki niem. 106.00 — 100.00, szyl. austr. 99.00 — 93.00, marki srebrne 119.00 — 113.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.50 — 66.63 — 66.25 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 84.25 — 83.75 — 84.00 — serie 93.50, 3 inwest. 2 em. 84.25 — 84.13 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 69.50 — 69.50 — drugi kurs setki 68.50 — 69.00 — dwa ost. drobne, 4 premj. dolarowa nie notowana, 4 konsolidacyjna 68.25 — 68.00 — ost. drobne, 8 przem. polsk. 76.50 — 77.00.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 114.00, Węgiel 32.63, Lilpop 64.00, Norblin 78.50, Ostrowiec 57.50, Starachowice 40.00 — 39.75, Żyrardów 72.00, Lombard bez kuponu za 1937 r.

Tendencja mocna.

DEWIZY

Belgia 89.60 — 89.82 — 89.38, Berlin 212.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.30 — 296.04 — 294.56, Kopenhaga 118.40 — 117.50, Londyn 26.47 — 26.54 — 26.40, N. Jork czek 526 3/4 528, 525 1/2, kabel 527 — 528 1/4 — 525 3/4 Oslo 133.23 — 132.57, Paryż 17.31 — 17.41 17.21, Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 136.45 — 136.79 — 131.11, Zurych 122.55 — 122.85 — 122.25, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.81 — 27.67. Helsinki 11.68 — 11.71 — 11.65, Montreal 527 5/8 — 525 1/8, Tel Aviv 26.54 — 26.40.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 517 ton, tend. lekko zniżkowa. Żyto obrót 650 ton, tend. l. zniżk. Jęczmień obrót 440 ton, tend. spokojna. Owies obrót 72 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót ton 2,397.

Pszenica czerwona jedn. 25.75—26.00. Pszenica czerw. zbierana 24.75—25.00. Pszenica biała jedn. 26.25—26.50. Pszenica biała zbierana 25.25—25.50. Żyto 1. stand. 20.00 do 20.25, Żyto II. standart 19.50—19.75. Owies II. standart 19.75—20.00. Owies II. A. standart 19.25—19.50. Owies zadeszczony 18.00—18.25. Mąka pszenna gat. I. wyc. 0-30 proc. 42.00—42.50. Mąka pszenna gat. I. 0-50 proc. 40.00—40.50. Mąka pszenna gat. I. A. 0-65 proc. 38.50—39.00. Mąka pszenna gat. II. wyc. 30-65 proc. 35.50 do 36.00. Mąka pszenna gat. II. A. 50-65 proc. 31.50—32. Mąka pszenna III. 65-70 proc. 21.50—22. Mąka pastewna 15.00—15.50. Mąka razowa 0-0 proc. 30.25—30.75. Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc. 32.75— 33.25. Mąka żytnia 0-65 proc. 30.75—31.25. Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc. 20.75—21.25. Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 23.75—24.25.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Urząd skarbowy ma obowiązek

przyjąć ustne podanie o ulgi podatkowe

Jak informuje tyg. „Polska Gospodarcza" zesz. 9 z dnia 26 z. m., o ile płatnik zwraca się osobiście do Urzędu Skarbowego z prośbą o udzielenie ulg w spłacie podatku i wyraża tę prośbę ustnie, to takie zgłoszenie Urząd Skarbowy będzie przyjmować do protokułu, nadając mu bieg na równi z podaniami, składanymi na piśmie.

W tym celu sporządzona została specjalna stampila, zawierająca wzór protokołu i postanowienia. Na naczelnikach Urzędów Skarbowych ciąży obowiązek dopilnowania, by nie zdarzały się wypadki nie przyjęcia do protokołu zgłoszenia prośby w sprawie ulg podatkowych, oraz by postanowienia na te zgłoszenia były wydawane w miarę możności niezwłocznie, chyba, że zajdzie potrzeba uprzedniego zbadania stanu majątkowego petenta na miejscu.

Decyzję co do przyjętej do protokołu prośby Urząd Skarbowy ma powziąć, o ile możności bezzwłocznie, przy czym zasadniczo na piśmie — z wyjątkiem tych przypadków, gdy płatnik zgodzi się na ustne ogłoszenie mu postanowienia (fakt przyjęcia do wiadomości postanowienia płatnik stwierdza podpisem na postanowieniu). Protokół, o jakim mowa, podlega opłacie w wysokości 3 zł., a poza tym 50 gr. od każdego załącznika. Powyższy tryb postępowania ma być stosowany także przy załatwianiu spraw wynikających w toku postępowania egzekucyjnego.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od 21 II. b. r. do 27 II. b. r., ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

	zł.
Za 1 litr:	
1) mleka pełnego na miarę	0·22
2) mleka pasteryzowanego w butelce	0·26
3) mleka pasteryz. w butelce z dostawą do domu	0·28
4) śmietany kwaśnej o zaw. 22—25% tłuszczu	1·20
5) śmietany słodkiej kawow. o zaw. 12—15% tłusz.	0·90
Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego z bloku	3·90
2) masła stołowego	3·70
3) masła kuchennego	3·50
4) twarogu świeżego	0·70
5) twarogu gospodarczego (plaskankowego)	1·10
6) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	4·20
7) za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3·30

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie co najmniej 5 kg.:

Za 1 kilogram:	
1) masła deserowego blokowego	3·60
2) masła stołowego	3·40
3) masła kuchennego	3·20
4) twarogu świeżego	0·60
5) twarogu gospodarczego (plaskankowego)	0·90
6) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	88·80

Wiadomości bieżące

2 marca

Środa
Popielec
Jutro: Kunegundy
Wschód słońca 6·22
Zachód „ 17·16

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, 2. III. 7.30 „Niezwykła podróż".
Czwartek, 3. III. 8.00 VII. Koncert symf. Filharmonii lwowskiej.
Piątek, 4. III. 7.30 „Niezwykła podróż".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 2. III. 7.30 „W Perfumerii".
Czwartek, 3. III. Teatr nieczynny.
Piątek, 4. III. 7.30 „Domek z kart".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kurier carski".
BAŁTYK: „Ziemia błogosławiona".
CASINO: „Zaczęło się w pociągu".
CHIMERA: „Sherlock Holmes" i „Dr. Watson".
EUROPA: „Zawiniłam".
GLORIA: „Droga do sławy" i „Królestwo za pocałunek".
GRAŻYNA: „Byłam szpiegiem — Fräulein Doktor".
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca".
MARYSIEŃKA: „Bez świadków" i „Bestie Dzikiego Zachodu".
METRO: „Trójka Hultajska".
MUZA: „Gdy kwitną bzy".
PALACE: „Ubóstwiana".
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
RAJ: „Droga do Rio".
RIALTO: „Dziewczę z Paryża".
STYLOWY: „Historia jednej nocy".
ŚWIT: „Ogród Allaha" i „Lot straceńców".
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Gra życia".
UCIECHA: „Antek Policmajster".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa światowa w Paryżu.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 28 lutego 1938 r. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V-ej grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.: 601606 617494 618806.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.:
601762 602375 602377 604331 607939
609640 612075 618250 619321 621518
625877 628865 632788 637486 637701.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.:
601535 601875 602364 602733 602907
603663 603494 604074 604528 604573
605731 605768 606753 606761 607017
607144 607811 609425 609687 609939
611394 611719 611754 611955 613382
613883 614248 614703 619019 619087
619702 620371 620818 622209 622947
623780 627117 627301 627735 627870
628361 629320 629377 630951 632800
633624 633709 634628 635362 635670
636444 636662 637461 637520.

Premie po zł. 50 padły na nr. nr.:
600094 600107 600450 600682 600825
601000 601433 601588 601629 602015
602290 602563 602579 602744 602955
603219 604342 604422 604827 605027
605651 607008 607094 607427 607697
607822 608295 608549 609111 609174
609516 609660 610217 610408 610479
610942 610993 611276 611629 611800
611816 612242 612248 612530 612605
612773 612815 612883 612933 613067
613168 613495 613614 613748 613974
614420 614443 614838 615944 616049
616056 616100 616580 616829 617015
617153 617384 617451 618292 618302
618704 618988 619552 621035 621221
621302 621460 621636 622627 622665
622833 623121 623311 623435 623523
623529 623879 624010 624015 624134
625404 625683 625819 625897 625949
626510 626737 626790 626967 627627
627763 627831 628011 628151 628776
629455 629672 630028 630426 630775
631093 631319 631434 631498 631507
632129 632158 632269 632332 632531
632669 632834 632869 632873 633189
633310 633423 633770 633985 634435
634599 634689 634732 634854 634995
635370 635594 635955 637002 637658
637712 614097.

Ogółem padło 214 premij na sumę zł 17.750.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Nieszczęśliwy wypadek

(a) W dniu wczorajszym przed południem przechodziła ul. Franciszkańską Karolina Serednicka, em. nauczycielka (ul. Kurkowa 5), która pośliznęła się na chodniku i upadła tak fatalnie, iż doznała złamania lewej ręki. Pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

WŁAMANIE SKLEPOWE

(a) Izak Spinner, właściciel sklepu (pl. Strzelecki l. 5), zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym w godzinach wczesnych popołudniowych, gdy sklep w czasie pory obiadowej był zamknięty, nieznani sprawcy włamali się do wnętrza i skradli dwie walizy, stanowiące własność pewnego urzędnika skarbowego i pozostawione przez niego w sklepie. Walizy zawierały nieznane bliżej akta urzędowe.

AWANTURA W RESTAURACJI

(a) Restauracja Atlasa w Rynku była wczorajszej nocy widownią rozgłośnej awantury, wywołanej przez Antoniego Konkela, urzędnika Centrosojuzu i Wincentego Klebanowicza (Rynek 4). Awantura powstała na tle odmowy podania podchmielonym gościom alkoholu. Sprawą zajęła się policja.

Krwawe zajście na gościńcu pod Lubaczowem

(a) Z Moszczanicy do Cewkowa, w pow. lubaczowskim, powracało wczoraj wozem z zabawy weselnej kilku parobków, na których napadli na gościńcu dwaj parobcy z Moszczanicy, Piotr Firut i Mikołaj Jaszczyszyn. Padło z ich strony kilka strzałów, które zraniły Iwana Dobosza, Antoniego Sitarza i Michała Liwen'a. Napastnicy dokonali napadu na tle porachunków osobistych, popadli bowiem z nimi na owej zabawie w sprzeczkę, której krwawy epilog rozegrał się na gościńcu.

NAPAD RABUNKOWY NA UL. GRÓDECKIEJ

(a) W pobliżu kamienicy nr. 99 przy ul. Gródeckiej dwaj nieznani sprawcy napadli w dniu wczorajszym na 59-letnią Reginę Feldmann (ul. Żółkiewska 22), z której rąk wyrwali teczkę, zawierającą biżuterię wartości 830 zł. Napastnicy zbiegli w stronę Bogdanówki.

WŁAMANIE BIUROWE

(a) Adolf Czapliński, urzędnik prywatny (ul. Bielowskiego 6) zawiadomił policję, iż nieznany sprawca włamał się do jego biura, gdzie skradł maszynę do pisania marki „Remington" wartości 500 zł.

Popielec

(a) Zapadł już w przeszłość okres długiego w tym roku karnawału i dzień dzisiejszy rozpoczyna się pod znakiem Popielca. W nastroju poważnym tłumy po kościołach przystępować będą do stopni ołtarza dla przyjęcia popielcowego popiołu z rąk kapłana, wśród znanych słów: „Proch jesteś i w proch się obrócisz!"

Minął okres karnawałowych uciech i tradycyjnym zwyczajem „książę" karnawału" złożył wczorajszej nocy swój pożegnalny ukłon. Przeważnie bawiono się w tym roku powściągliwie i skromnie, przy czym z karnawałowego repertuaru ustąpił szereg balowych imprez, które w latach dawniejszych biły tętnem hucznej a bujnej zabawy.

Dni karnawałowe minęły i nastał Popielec. Razem z iskrzącymi się dźwiękami i tryskającym może niekiedy sztucznym humorem i przyćmionymi blaskami ochoty karnawałowej, uleciały w dal wspomnienia. Czas, który szybko mknie w przyszłość, po długich tygodniach okresu zabawowego, wniósł w dniu dzisiejszym ciszę w życie towarzyskie. Pod wrażeniem słów, padających w dniu dzisiejszym po kościołach: „Proch jesteś i w proch się obrócisz!" mówił ongiś poeta:

— „Pada na głowy popiół szary,
popiół okrutny.
Głos się wślizguje w miejskie gwary,
bezdennie smutny.
W cichym kościele tłum się korzy,
ze łzą w oku.
Ani promyka złotej zorzy,
nic prócz mroku".

TEATR

— TEATR WIELKI dziś i w piątek emocjonująca sztuka „Niezwykła podróż" w precyzyjnym wykonaniu obsady: Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler, Zintel w reżys. oprac. J. Szyndlera, w doskonale sharmonizowanej z nastrojem sztuki oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 14.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „W PERFUMERII" w T. Rozmaitości po cenach zniż. dziś w świetnie zgranym zespole: Paszkowska, Kruszelnicka, Kipeniówna, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Kępka-Bajerski. — Abon. 10. Komedia, ciesząca się od dnia premiery wyjątkowym powodzeniem, dobiegając liczby 50-ciu przedstawień, schodzi już zupełnie z repertuaru teatrów.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „DOMKU Z KART" w T. Rozmaitości po cenach zniż. w piątek, sobotę i niedzielę z uroczą parą wykonawców głównych ról Karin Tiche i Mierzejewskim.

— JASCHA HORENSTEIN I LEOPOLD MUENZER w Filarmonii lwow. Dyrygentem nast. koncertu symfon. Filh. lwowsk. 3 marca będzie jeden z najsłynniejszych dyrygentów, fenomenalny mistrz batuty Jascha Horenstein. Ostatni występ Horensteina we Lwowie przed kilkoma laty pozostawił niezatarte wrażenia u publiczności, a prasa lwowska podkreślała jednogłośnie fascynującą i olśniewającą sztukę dyrygencką Horensteina. Ostatnio święcił Horenstein triumfy w Australii. Na solistę koncertu pozyskała dyrekcja Filharmonii lwowskiej jednego z najświetniejszych pianistów polskich, ulubieńca publiczności lwowskiej, prof. L. Muenzera. Muenzer uchodzi za granicą za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli pianistyki polskiej, czego dowodem występy jego w Londynie, Amsterdamie, Bukareszcie i innych stolicach Europy. Zapowiadany koncert z udziałem genialnych artystów wywołał niezwykłe zainteresowanie w lwowskich sferach miłośników muzyki. Koncert nie będzie transmitowany przez radio. Przedsprzedaż rozpoczęła się już w kasach teatralnych

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniż. wypełnią: w Teatrze W. po raz ostatni „Pan Jowialski" — w T. Rozmaitości również po raz ostatni w bież sezonie „Domek z kart".

— PRAPREMIERA SZTUKI „DONOGOO-TONKA" w inscen. i pod reżys. kierunkiem dyr. Warneckiego zapowiada się jako wielka rewelacja sezonu. Do widowiska o 24 odsłonach projektuje znakomity dekorator M. Różański.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „JANEK I FRANEK" w T. WIELKIM nieodwołalnie w najbliższą niedzielę na poranku o 12-tej po cenach najniższych

— PIANISTKA MARYLA JONASÓWNA, laureatka Konkursu Szopenowskiego i międzynar. Konkursu pianistów w Wiedniu wystąpi po raz pierwszy z koncertem we Lwowie w sali P. Tow. Muzycznego 8 bm. Jonasówna znana z licznych audycji w Polskim Radio i wielu koncertów za granicą należy bezsprzecznie do najwybitniejszych młodych pianistów polskich. Oto co pisze kompozytor i krytyk Jan Maklakiewicz: „Wielki talent z Bożej łaski wykazała M. Jonasówna. Wykonanie utworów Chopina, Różyckiego, Paderewskiego i innych było pierwszorzędne, godne wirtuozki w wielkim stylu".

— POLSKIE TOW. GIMN. SOKÓŁ-MACIERZ, Zimorowicza 8 urządza 6 bm. o 19-tej „Wieczór Muzyczny" z łaskawym współudz. pianistki mgr. Wilhelminy Bagarówny, artystów śpiewaków Szczęścikiewicza i Mastai'a, przy fort. M. Baczyńskiej oraz orkiestry Sokoła-Macierzy pod dyr. dha Słowikowskiego. Bilety 50 gr. i 30 gr. w sekretariacie Sokoła-Macierzy od 18—20, oraz w firmie L. Lange, Akademicka 15.

RADIO

— ROZMOWY „STAREGO DOKTORA" ZE SŁUCHACZAMI. Po dłuższej przerwie zabierze głos przed mikrofonem „Stary Doktor", który kiedyś przemawiał w audycjach dla dzieci. Tym razem będą to rozmowy ze słuchaczami samotnymi w cyklu audycyj, zatytułowanych „Rozmowy z przyjacielem". Audycje te nadawane będą w ciągu trzech tygodni w każdą środę o 19.35, poczynając od 2 marca. Pierwsza z nich 2. III. nosi tytuł: „Samotność dziecka", następna „Samotność młodości" — 9. III., „Samotność starości — dn. 16. III.

— 24 PRELUDIA CHOPINA. Koncert chopinowski 2 bm. o 21 obejmie tym razem 24 Preludia Chopina. Preludia te wykona Z. Rabcewiczowa.

— WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE, zarejestrowani w grudniu, styczniu lub lutym — uwaga! Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy zbliża się ku końcowi. Kto nie wziął jeszcze udziału w konkursie, niech dziś jeszcze napisze kartkę do Polskiego Radia, Lwów, Batorego 6. „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy". — Odpowiedzieć zwięźle na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem" — Podać imię, nazwisko, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i jej datę. Do zdobycia: uszyte na miarę ubrania, palta, kurtki, dalej kołdry, materace, poduszki, zegarki, płyty gramofonowe, akumulatory, skrzypce, książki i t. d. Poza tym uczestnicy konkursu mają możność zdobycia premii 1.000 zł.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. Artysta malarz Władysław Lam, wykładający malarstwo i rysunek na Pol. Lw., wygłosi 3 bm. o 19.30 wykład „Malarska wizja a rzeczywistość". Bilety od 40 gr. do 1 zł 15 gr. u Seyfartha, Akademicka 6, w dniu odczytu przy kasie w Kasynie.

— RODZINA WOJSKOWA Koło Lwów 3 bm. w Kasynie Garn., Jabłonowskich 30 herbatka, poprzedzona odczytem p. Marii Dotzauerowej „O spółdzielczości".

Junacy dla Państwa i Narodu

Sprawa młodzieży jest sprawą bardzo ważną. Zagadnieniem tym zajęto się w Polsce jeszcze w r. 1932. Tworzyły się pewne formy, które z każdym rokiem ustalały się i ulepszały. Polskie obozy pracy z chwilą przejścia pod opiekę Ministerstwa Spraw Wojskowych we wrześniu r. 1936 zaczęły się rozwijać coraz bardziej i coraz lepsze stosować sposoby wychowawcze.

Młodzież Junackich Hufców Pracy wyrabia się na pełnowartościowych, karnych, ofiarnych obywateli Państwa. Śledząc rozwój Junackich Hufców Pracy stwierdzić jedno należy, że wyrabiają sobie coraz większy szacunek u społeczeństwa, coraz większe zrozumienie dla tej pożytecznej organizacji. Zarabiają sobie na ten szacunek i uznanie swą postawą, swym zachowaniem się, rzetelną pracą. Śmiało dziś powiedzieć można, że po całej Polsce rozrzucony jest trwały ślad pobytu Junackich Hufców Pracy w postaci pomników, wybudowanych dróg, uregulowanych rzek itp.

Jednodniówka „Junacy dla Państwa i Narodu" świeżo wydana jako dodatek do pisma „Junak" jest najlepszym tego świadectwem. Znajdziemy tam wyniki ofiarnej pracy junaków dla Państwa, odczujemy gorące bicie ofiarnego serca dla biednych, kryjącego się pod szarym mundurem żołnierza pracy.

Szereg listów dziękczynnym jest najlepszym tego dowodem. Serdeczne te podziękowania wyciskają nieraz z oczu łzy, że młody chłopak — junak ze skromnych swych oszczędności zdobył się na dużą w sumie ofiarność. Stawali oni na każdy apel, na każdą odezwę, gotowi. Oddawali swój wdowi grosz, ciężko zapracowany, bez przymusu chętnie i dobrowolnie. Oto garść liczb. Na F. O. N. złożono 3.486.46, na F. O. M. zł. 155.—, na L. O. P. P. zł. 514.40, na oświatę zł. 1.844.36, na pomoc zimową zł. 10.361.40, na różne cele zł. 634.32 itp.

Niezależnie od powyższych ofiar junacy chętnie śpieszyli z pomocą dotkniętym klęską lub nieszczęściem. Poprawili stodołę zniszczoną, dzielili się z biednymi dziećmi kawałkiem swego chleba, zakupowali książki i pomoce szkolne. Nie brak i pracy junaczek. A praca to wartościowa. Organizowały kursy praktyczne gotowania, kroju, szycia. Ukochały przede wszystkim dzieci, którym chętnie poświęcały każdą wolną chwilę od zajęć.

Naprawdę, by bliżej poznać działalność J. H. P., należy koniecznie wziąć do ręki jednodniówkę „Junacy dla Państwa i Narodu" — ładnie wydaną, obficie ilustrowaną, zredagowaną pod kierunkiem kpt. F. Znamirowskiego.

Danina na Pomoc Zimową

R. Aleksandrowicz 20 zł., S. Leist 25, A. Kanner 25, dr T. Gorecki 50, inż. O. Mucha 25, K. Babel 10, Pryw. Gimnazjum dr A. Karp-Fuchsowej 24.06, H. Glas 25, dr E. Blumenfeld 49, dr J. Franzos 20, Czerski i Jakimowicz 43.44, M. Lewicka 62.50, firma B. Połoniecki 23.50, Tow. Ubezp. S. A. oddział Lwów 21.25, Starostwo Grodzkie we Lwowie dalsza za znaczki 170, Ł. de Tysson 10, F. Tabaczyński 17, Stow. Samopomocy sędziów i prok. Sądu Apel. 30, Redakcja Przeglądu Weteryn. 25, L. Wangowa 10, B. Finter 21.25, Kratz i Reiss 25 zł. Grono naucz. pryw. Gimnazjum Z. T. S. L. 66.55 zł., Grono nauczy. Gimn. Zeńsk. i szkoły powszech. Z. T. S. L. 37.50, Dionizy Harnason 35, L. Bier 100, J. Rudek dawniej Szkowron 100, pracownicy firmy Jan Rudek 37.90, Fr. Chlamtaczowa za obiad w marcu 1 zł., Eug. Dąbrowski 25, Engl K. 25.30, dr Z. Rucker 21, Meir Warszawski 20, Atanazy Ileczko 20, Adolf Czudowski 100, Wilimowski L. 12.50, dr J. Opolski 10, Zakład Ubezp. Spol. Admin. Nieruch. 13.80, B. Schmidt 15, Fr. Irzyk 10.96.

OFIARA Z CZĘŚCI OBIADU W RESTAURACJACH

Miejsk. Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie pragnie objąć swą zbiórką pod hasłem „Ofiara z części obiadu na rzecz głodnych" w dniu 13 marca br. nie tylko gospodarstwa domowe, ale także gości restauracyjnych. Na podstawie rozmowy z przewodniczącym Stowarzyszenia Przemysłowego Gospodnio - Restauracyjnego p. Borowskim postanowiono, że w restauracjach i jadłodajniach sprzedawane będą gościom kartki po cenie 10 groszy, których ilość zależeć będzie od wysokości rachunku. Znaczki te bardzo efektowne zawierają rysunek propagandowy i wykonane zostaną bezpłatnie w drukarni Jägera w ilości 10 tysięcy egzemplarzy.

Wydawnictwo Książnica-Atlas ofiarowało bezinteresownie druk. 5.000 ulotek propagandowych.

NOWA ŚWIETLICA DLA BEZROBOTNYCH

Staraniem Rodziny Rezerwistów przy poparciu Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym otwarto w koszarach przy ul. Kurkowej 12, nową świetlicę, przeznaczoną dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Odbyło się już uroczyste poświęcenie świetlicy przy udziale kilkudziesięciu osób. Lokal poświęcił ks. kapelan, który następnie przemówił do zgromadzonych, życząc nowej placówce pomyślnej pracy rozpoczętej w imię Boże. Imieniem Zw. Rezerwistów zabrał głos płk. Pieniążek, następnie przemówiła przewodnicząca Rady Grodzkiej Rodziny Rezerwistów p. Polakowa, która z radością stwierdziła, że panie opiekujące się nową świetlicą objawiają wiele zapału dla tej pracy.

Bezrobotni pracownicy umysłowi zgłaszać się powinni na stałych gości świetlicy za pośrednictwem Miejskich Urzędów Dzielnicowych.

Z obrad nad budżetem Gminy m. Lwowa

Otwarcie biblioteki publicznej — Sprawa Teatrów miejskich

Dalszym ciągu obrad Magistratu nad budżetem Gminy m. Lwowa odbywanych pod przewodn. prez. dr Ostrowskiego, wiceprez. dr Weryński referował dział kultury i sztuki. Uchwalono wydatek w sumie 13.000 zł. na otwarcie biblioteki publicznej, która ma mieścić się w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego. Omawiano sprawę przeniesienia archiwum miejskiego do budynku na pl. Bandurskiego, gdzie mieściły się bura kablowe MZE.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa Teatru miejskiego. Zabierali w niej głos ł. Teller, ł. Kozioł, wiceprez. dr Weryński, wiceprez. Irzyk, ł. Sudhoff, ł. dr Poratyński i wiceprez. Chajes. Wyrażono żal, że frekwencja teatru jest nie odpowiednia. Instalacje i urządzenia teatralne są zupełnie przestarzałe i zniszczone i wydatek na ten cel przekroczy wysokość subwencji. Omawiano również sprawę podnajmywania sali teatralnej przez dzierżawców. Należałoby przez dobór odpowiednich sztuk przyciągać do teatru jak najszersze sfery publiczności. W końcu zabierali głos prez. dr Ostrowski i wiceprez. dr Weryński, który scharakteryzował ogólne położenie teatrów lwowskich.

Dziś odbywają się dalsze obrady Magistratu, a na porządku dziennym dział zdrowia publicznego, opieki społecznej, popierania rolnictwa, przemysłu i handlu oraz dział bezpieczeństwa publicznego.

Polska i ukraińska spółdzielczość w Małopolsce

Jak pracuje spółdzielczość polska i ukraińska w Małopolsce da się ustalić przy porównaniu liczb, dotyczących gospodarki spółdzielczej polskiej i ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej. Tak więc wszystkie spółdzielnie polskie razem ze sklepami Kółek Rolniczych dokonały w 1936 r. obrotu na sumę 24 miln. złotych, wydając towary na kredyt na 3.300.000 zł. W tym czasie spółdzielnie ukraińskie uzyskały obrót 44 miln. złotych, przy czym dłużnicy ich winni są zaledwie 2.200.000 zł. Na terenie Małopolski Wschodniej w pracy dwóch odłamów polskiej spółdzielczości spożywczej i sklepów Kółek Rolniczych wyraźną przewagę w gospodarce wykazuje spółdzielczość spożywców: 980 sklepów Kółek Rolniczych dokonało obrotów w 1936 r. w sumie 10.575.000 zł., podczas gdy w 85 sklepach spółdzielni spożywców obrót wyniósł nie wiele więcej, bo 6.870.000 złotych.

Nowe kursy papierów wart. przyjmowanych jako kaucje

W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" ukaże się obwieszczenie ministra skarbu, ustalające kursy papierów wartościowych przy przyjmowaniu ich przez władze i urzędy państwowe na kaucje i vadia.

W dziale papierów państwowych większość stawek została znacznie podwyższona w porównaniu z obowiązującymi dotychczas, a w odniesieniu do niektórych papierów nowe stawki przekraczają nawet ich wartość giełdową (np. 4½%-owa poż. wewnętrzna państwowa 1937 r. — nowa stawka wynosi 75 za 100, podczas gdy kurs giełdowy wynosi 65 za 100).

Podwyższenie stawek kaucyjnych przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia mocnej obecnie tendencji dla papierów wartościowych, oddziaływując jednocześnie w kierunku dalszej zwyżki ich kursu.

Teatr kukiełek

W niedzielę popołudniu odbyło się w Miejskich Zakładach Opieki nad Dziećmi przy ul. Kadeckiej przedstawienie teatru kukiełek dla dzieci, urządzone staraniem grona pedagogicznego Zakładu siłami dzieci według tekstu Marii Kownackiej.

Duża sala teatralna wypełniła się młodzieżą, która z entuzjazmem przyglądała się pięknemu widowisku. Role odegrały i odśpiewały dzieci z pomocą wychowawców. Doskonałe kukiełki wykonali chłopcy zakładowi pod kierunkiem wychowawców, dziewczęta uszyły stroje. Scenkę wymalował fantastycznie według własnego pomysłu jeden z dawnych uczniów zakładu. W przerwach popisywała się koncertem dobrze zgrana orkiestra dęta wychowanków Zakładu pod batutą p. Bruczkowskiego, który też skomponował muzykę ilustrującą sztukę.

Na ostatki karnawału przygotowuje dyrekcja Zakładu zabawę dla dzieci z improwizowanym programem i pączkami.

Urlop zimowy w Sławsku

Ogorzali i weseli wracają do pracy ci wszyscy, którzy spędzili bodaj kilka dni w Hotelu Turystycznym Ligi Popierania Turystyki w Sławsku. Na ich miejsce podążą tam inni, spragnieni słońca, śniegu i prawdziwego wypoczynku. Hotel rozporządza jeszcze wolnymi miejscami. Warunki pobytu są niezmiernie dogodne i tanie. W chwili obecnej w samym Sławsku pokrywa śnieżna sięga 70-ciu cm., na Troście wynosi 118 cm. Warunki zatem są doskonałe.

Karty uczestnictwa L. P. T. na pobyt w Hotelu Turystycznym LPT. w Sławsku są do nabycia w biurach podróży oraz Związkach Propagandy Turystycznej większych miast Polski.

SEZON NARCIARSKI W BESKIDACH

Wisła i Zwardoń stały się w sezonie istnym rajem dla narciarzy. Doskonałe tereny, utrzymująca się przez długi czas pogoda, gruba warstwa śniegu — oto warunki, w których narciarz czuje się w swoim żywiole.

Jak wiadomo, do dnia 11 marca obowiązują 66-procentowe zniżki kolejowe do Wisły i Zwardonia, udzielane posiadaczom kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. W kartach zawarty jest opłacony już trzy-dniowy pobyt w jednym z miejscowych pensjonatów. Szczegółowe informacje i sprzedaż kart w biurach podróży.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 27 lutego do dnia 5 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Gawroński Zygmunt, radca Minist. — Warszawa. Bartmański Witold, wł. dóbr — Tadanie. Stanescu Cristea, major armii rum. — Bukareszt. Dr. Stanawski Kurt, przemysł. — Bielsko. Br. Heydel Franciszek, wł. dóbr — Bereźnica. Dr. Żukowska Weronika, lekarz — Duniłowicze (Wilenwo). Dobrzyński Bernard, inż. agr. — Warszawa. Heckler Maks, kupiec — Wiedeń. Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn. Dr. Włodek Stanisław, dyr. Banku — Poznań. Hr. Bocheński Adolf, wł. dóbr — Ponikwa. Wilk Zdzisław, inżynier — Warszawa. Seiden Leon, przemysł. — Nowy Jork. Vosbeck Henryk, kupiec — Gdańsk. Lewkowicz Janusz, inżynier — Bartkowa. Hr. Pruszyński Piotr, wł. dóbr — Pustomyty. Skarbek-Malczewski, inżynier — Jaworów. Jabłoński Stefan, wł. dóbr — Dzików. Augustynowicz Stanisław, dyr. Zakł. Ogr. — Łańcut. Dr. Meth Karol, lekarz — Piesłany. — Inż. Jankowski Tadeusz, zarządca lasów — Czarne. Stachowski Mieczysław, inż. — Zdziarny. Ornas Jan, urzędn. państw. — Tuchola. Dr. Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Litwak Mojsze, zarządca mająt. — Równe. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Janicki Karol, urzędn. — Bazyleja. Inglat Karol, rewident Zw. Sp. Roln. — Lwów. Hrepecki Michał, budowniczy — Stanisławów. Gehlert Helmut, kupiec — Warszawa. Cypryszewski Wacław, major — Stanisławów. Zipser Helmut, redaktor — Bielsko. Wasutyńska Anna, pryw. — Łazy k. Bochni. Mens Henryk, inżynier — Koniuszki Siemian. Grauer Markus, kupiec — Wiedeń. Gołębski Jerzy, wł. dóbr — Dawidkowce. Bochdalek Adam, inżynier — Jaremcze. Bauer Adam, sekretarz — Wygoda.

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Penny“, Colosseum: „Rok 2000“, Grażyna: „Pepe le Mokko“.

BRZOZÓW. Goplana: „Tunel“ i „Wacuś“.

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca“.

CZORTKÓW. Casino: „Dybuk“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Noc przed bitwą“, Sztuka: „Więzień królewski“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zdrajca“, Palace: „Czarny korsarz“, Sokół: „Ostatni poganin“.

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie“.

KOŁOMYJA. Mars: „Pat i Patachon w raju“, Gwiazda: „Książę X“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Romans w Budapeszcie, Casino: „Towarzysze broni“, Muza: „Flip i Flap“, Olimpia: „Tajemniczy strzał“.

Fotoplastikon: „Chicago“.

Teatr Fredreum: „Ten drugi“.

RAWA RUSKA C. S. S. G.: „Łódź podwodna, Sokół: „Północ woła“.

SAMBOR. Ojczyzna: „Penny“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański“, Ton: „Zaczęło się w pociągu“, Olimpia: Peter Swatsohn“, Warszawa: „Ułan ks. Józefa“, Urania: „Przedziwne kłamstwo“.

STRYJ. Apollo: „Ślepy zaułek“, Edison: „Cafe Metropole“ i „Płynne złoto“, Sokół: „Brutal“ i „Detektyw Helena Garfield“.

TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna“, Fotoplastikon: Paryż, cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz“, Palace: „Cyrk na okręcie“.

Z Tarnopola

Z życia Związku Strzeleckiego

W ostatnich dniach odbyła się koncentracja Oddziałów strzeleckich gminy zbiorowej Janówka. Komenda Pow. Z. S., rozumiejąc cel i istotę koncentracji, jako czynnika wybitnie propagandowego, zarządziła zbiórki na każdy dzień — w innej miejscowości, a w szczególności: w Dołżance, Poczapińcach i Draganówce. Celem koncentracji było przeprowadzenie początkowej nauki jazdy na nartach, przeprowadzenie strzelań szkolnych, małokalibrowych i z broni wojskowej oraz częściowa zaprawa do marszu. Równolegle do strzelania przeprowadzono musztr oraz wyszkolenie bojowe.

Na zakończenie koncentracji odbył się w Draganówce obiad strzelecki, przygotowany przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich z p. przewodniczącą Chromikową na czele. W obiedzie tym wzięli też udział: ks. kanonik dr. Tadeusz Widacki, miejscowe nauczycielstwo, Zarząd Oddziału Z. S. oraz prowadzący koncentrację komendant Pow. Z. S. podpor. rez. B. Kruczkowski i st. sierżant St. Cichowski. W czasie obiadu ks. kan. Widacki w gorących słowach zachęcił młodzież strzelecką do naśladowania swych kolegów z roku 1914 oraz do kroczenia drogą, wytkniętą przez Nieśmiertelnego Marszałka. Z kolei przemówił p. Kruczkowski, naświetlając przebieg ćwiczeń koncentracyjnych, po czym przemówił jeszcze p. Feliks Żurowski, wiceprezes miejscowego Zarządu Z. S. Hymnem strzel. zakończono wspólny obiad

Pożyteczna akcja „Rodziny Wojskowej“

(e. l.) „Rodzina Wojskowa“ przy współudziale pułku piechoty prowadzi akcję Pomocy Zimowej. W gmachu przy ul. Ujejskiego l. 6, zorganizowano punkt dożywiania młodzieży i dzieci bezrobotnych. Z kuchni tej prowadzonej we własnym zakresie dożywia się 200 osób, a dotychczas wydano już przeszło 8 tysięcy obiadów i 2000 śniadań. Prócz tego „Rodzina Wojskowa“ opiekuje się trzema szkołami w Tarnopolu, a to: szkołą im. Konarskiego, Orzeszkowej i Słowackiego, ponadto szkołami we wsiach: Grabowcu, Kupczyńcach i Zabojkach. Z okazji imienin przewodniczącej „Rodziny Wojskowej“, członkowie R. W. złożyli 47 zł. na cele opieki społecznej.

Z Kołomyi

Wielki zjazd Organizacji Wiejskiej OZN

Onegdaj w Kołomyi odbył się pierwszy Obwodowy zjazd Organizacji Wiejskiej OZN., na który przybyło około 1000 osób z pow. kołomyjskiego. Po Mszy św., odprawionej przez ks. prał. Peciaka, uczestnicy zjazdu udali się pod pomnik Marsz. Piłsudskiego, celem złożenia wieńców.

Następnie w sali Kasy Oszczędności, wypełnionej po brzegi, odbyło się zebranie pod przewodnictwem dr Polla i dr Jurkiewicza. Zebranie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele miejscowych władz oraz przewodniczący stanisławowskiego Okręgu O. Z. N., p. inż. Łysak, który po przywitaniu zebranych przez dra Polla, przedstawił obecnym całokształt pracy O. Z. N.

Wśród sprawozdań składanych przez przewodniczących Kół O. Z. N., na szczególną uwagę zasługiwało przemówienie wieśniaka Atamaniuka, przewodniczącego Koła O. Z. N. w Winogradzie, który w zwięzłych słowach przedstawił żądania wsi. Po sprawozdaniach przewodniczących Kół, została przyjęta jednogłośnie rezolucja, w której zebrani uchwalili dążyć do zjednoczenia wszystkich Polaków w szeregach O. Z. N., uważać Kościół i szkołę polską za podstawy życia narodowego, skierować wszystkie swe wysiłki ku budowie kościołów i kaplic, ku tworzeniu nowych parafii rzym. - kat. Zebrani uznając ziemię za podstawowy warsztat pracy wsi polskiej, postanowili dążyć do bezwzględnego przechodzenia ziemi polskiej w ręce polskie. Na zakończenie zjazdu wysłano depesze hołdownicze do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, oraz do Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego. Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego zamknięto obrady.

Z Przemyśla

Budowa kościoła w Ostrowie

W Ostrowie obok Przemyśla ma powstać kościół. Onegdaj odbyło się zebranie, na którym ukonstytuował się Komitet, który z miejsca przystąpił do energicznej akcji zdobycia na ten cel funduszów.

UBEZPIECZENIA A ŚWIAT PRACY. Staraniem zarządu ZPZZ odbywają się wykłady dla robotników o ubezpieczeniach. W ub. sobotę odbył się wykład p. Mgr. Zippera pt. „Znaczenie ubezpieczeń społecznych“. Zapełniona po brzegi sala świadczyła dobitnie o wielkim zainteresowaniu się robotników tymi sprawami.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA na linii Przemyśl—Dynów—Brzozów została uruchomiona z dniem 1 marca.

Z Jarosławia

WALNE ZGROMADZENIE T. S. H. odbędzie się w sali Gimn. Kupieckiego w niedzielę 6 b. m. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie sprawozdania z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Złożenie sprawozdania przez zarząd T. S. H. i Dyrekcję Gimn. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz 4) Wolne wnioski. (x).

ZABAWA DZIECIĘCA. Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Jarosławiu urządził 27 lutego w salach Kasyna Garn. zabawę dla milusieńkich dzieci jarosławskich. Na urozmaicenie zabawy złożył się szereg niespodzianek i atrakcyj. Przygrywała orkiestra pp. Leg. (x).

Z Nowego Sącza

Powiat. zjazd Zw. Strzeleckiego

W Domu Strzeleckim obradował Pow. Zjazd delegatów Z. S., który po udzieleniu absolutorium, wybrał nowy zarząd Powiatu Z. S., w nast. składzie: prezes — em. mjr. Starak, wiceprezes — R. Bunda. Członkowie zarządu: dyr. B. Redlich, Lipiński, Poręba, Woźniak, Markowska i St. Brzeziński. Komisja Rew.: inż. W. Cyło, inż. Markiewicz i mgr. Jarosz. (r.).

HOJNY DAR NA F. O. N. Delegacja urzędników i robotników fabryki śrub w Sporyszu pod Żywcem złożyła na ręce wicestarosty żywieckiego mgr. Barszczewskiego 5.000 zł. na FON. (r.).

Z Czortkowa

„CZARNA RĘKA“ W RĘKACH SPRAWIEDLIWOŚCI. Onegdaj został aresztowany i osadzony w więzieniu w Czortkowie P. Kuchar pochodzący z Szulhanówki, pow. Czortków. Aresztowany podrzucał na podwórzach bogatszych gospodarzy listy z pogróżkami. Pod groźbą kary śmierci domagał się okupu w wysokości ponad 500 zł. Listy te drukowane były przez tegoż, ręczną drukarką i zaopatrzone były podpisem „Tajna organizacja czarna ruka“.

Z Żółkwi

LIKWIDACJA ZAMKU SOBIESKICH. W związku z komunikatem umieszczonym w „Dzienniku Polskim“ Nr. 32, daty 2. lutego 1938 r., strona 11 w dziale „Kroniki Małopolski“ pod tytułem „Z Żółkwi: „Likwidacja zamku Sobieskich?“ — Urząd Wojewódzki z powołaniem się na § 19 ustawy prasowej, przesyła następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest jakoby w związku z robotami odwodnienia zamku króla Jana Sobieskiego w Żółkwi uległo lewe skrzydło zamku katastrofie w dniu 22. stycznia b. r. jakoby ściana zewnętrzna skrzydła tego pękła i wytworzyła się rysa długości 30 m. i jakoby rysa ta powiększała się z godziny na godzinę, tak, że zagrożony jest cały budynek i że przyczyną pęknięcia ściany było obsunięcie się fundamentów.

Natomiast prawdą jest, że w skrzydle tym powstały nieznaczne rysy nieuniknione przy osuszaniu bagnistego terenu, na którym zamek stoi, że rysy te są dla całości zamku zupełnie nieszkodliwe a żadne pęknięcie ściany nie nastąpiło.

Nieprawdą jest, że wykonanie robót odwodnienia zamku oddał inż. H. firmie ukraińskiej, natomiast prawdą jest, że roboty te oddane zostały firmie przez Urząd Wojewódzki na podstawie przeprowadzonego przetargu publicznego, w myśl obowiązujących przepisów wydanych przez władze centralne“. Za Wojewodę: Inż. F. Szczygieł — naczelnik Wydziału.

Ze Stryja

KONFERENCJA SPORTOWA. Dzisiaj, we środę, o godz. 17-tej, w sali Sokoła odbędzie się konfe-

...encja miejscowych klubów lekkoatletycznych, zwołana przez p. płk. Golachowskiego. W konferencji, z ramienia Zarządu Lw. OZLA weźmie udział wiceprezes p. Cena Br. Przedmiotem obrad będą sprawy związane z terminarzem imprez na r. 1938, kreowaniem Podokręgu i in. Udział swój zapowiedziały wszystkie miejscowe organizacje, z Pogonią, Strzelcem i Sokołem na czele. (c).

Z Radymna

Działalność T. S. L.

W Dobkowicach k. Radymna odbyło się walne zebranie Czytelni TSL, na którym byli obecni delegaci Koła T. S. L. z Radymna naczelnik Sądu Grodzkiego p. Warywoda i dyrektor szkoły p. Janowski. Sprawozdanie z działalności Czytelni za okres od stycznia do grudnia 1937 r. wykazuje duże postępy pracy. Po sprawozdaniu zabrał głos p. Janowski, który przedstawił cele i zadania Czytelni. Zarząd wybrano w następującym składzie: A. Malinowski — przewodniczący, St. Gamułczak — zast. przewodn., J. Grabowski, K. Lonc, M. Podgórski, St. Burz. Członkowie komisji kontrolującej: St. Żołnierz i pp. H. Aresin, O. Wróblewska, I. Walczak i J. Zalot. Po wyborze radca Warywoda zreferował sprawy finansowe Czytelni.

POD ADRESEM ZARZĄDU MIEJSKIEGO. W wyniku ostatniego gwałtownego tajania śniegu, na ulicach naszego miasta powstały olbrzymie bajora, które utrudniają mieszkańcom pieszą komunikację do tego stopnia, że bardzo często muszą grząść po kostki, aby załatwić coś w innej dzielnicy. Na skutek powyższego apelujemy do kompetentnych czynników o troskliwsze i bardziej skuteczne zaopiekowanie się stanem ulic m. Radymna, a tym samym umożliwienie biednym Radymnianom wygodniejszego i mniej przykrego poruszania się w swoim mieście. (Bru).

Złóż grosz na F. O. N.



3042



OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Lekarz Stomatolog
Karol Gustaw STAPP
Pracownia Rentgenologiczna 8846
i DENTYSTYCZNO - TECHNICZNA
Lwów, ul. Akademicka 26, telefon 211-21

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MOTOCYKLE
Sokół wyrobu Państwowych Zakładów Inżynierii dostarcza na dogodnych warunkach Zorel, Warszawa, Królewska 23. 8854



TRAKTOR
Fordson nowy, ekonomiczny, młóci, orze, okazyjnie sprzedam 3.800. — Włocławek, skrytka 46. 8862

SKLEP
galanteryjny bezkonkurencyjny, śródmieście, sprzedam tanio. Pilne — choroba. Warszawa. Chmielna 58 — 31 — Sokolnicki. 8863

GORLICE.
śródmieście, kamienicę nową, jednopiętrową, komfortową, czynszową, dochodową, 3 parcele, sad sprzeda tanio: Mugler, Sędziszów Małopolski. 8858

LIMUZYNA
„Chevrolet“ — sześciocylindrówka na superbalonach, kufer po gruntownym remoncie tanio sprzedamy. — „Motor“, Tarnów, Wałowa 4. 8853

UWAGA!
ŚLĄSK — ZAGŁĘBIE!!!
Motocykle 100-ki bez prawa jazdy, podatku, słynne angielskie Baker-Excelsior-Thomas, na balonach dwuosobowe. Polecamy również światowej sławy motocykle angielskie Norton — Royal — AJS — Panther — Calthorpe i inne. Spłaty do 18 miesięcy. Zawiejski i Ska Katowice, Wojewódzka 14. 8855

KAWIARNIĘ
estetyczną, centrum, odstąpię chrześcijaninowi. Nagła zmiana rodzinna. Warszawa, Chmielna 58-31. Sokolnicki. 8859

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 5 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY
pokój umeblowany, korytarzowy. Biuro dwupokojowe. Plac Bernardyński 14. 8825

ŁADNY
pokój, wejście klatką schodową, umeblowany lub bez, wynajmie zaraz gospodarz. Obertyńska siedm (boczna Zyblikiewicza). 8871

UL. PEŁCZYŃSKA 21
dom nowy — mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, tanio do wynajęcia. 8869

DWA POKOJE
z kuchnią w parterze — słoneczne, tanio do wynajęcia. Orląt 26, Łyczaków. 8872

DO WYNAJĘCIA
trzypokojowe, pełnokomfortowe, piękne, obszerne, słoneczne mieszkanie z pokojem służbowym ulica Listopada 20, II. piętro. 8867

POKÓJ
z kuchnią. Komfort. Pohulanka 41 do wynajęcia. 8870

3 POKOJE
frontowe i kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 8850

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, pierwsze piętro, bez podatku. Łyczakowska 233. 8868

NOWY ŚWIAT 22
4 pokoje słoneczne, pełny komfort, tanio do wynajęcia. 8866

TRZY POKOJE
komfortowe, kuchnia, ul. Potockiego dziesięć — do wynajęcia. Oglądać między 11—14. 8865

CHODOROWSKIEGO 11
Trzy pokoje, nyża, kuchnia zremontowane, gaz — elektryka, łazienka, I. p. 8864

ŁADNY POKÓJ
umeblowany, słoneczny — solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8873

ZGUBIONO

ZGUBIONO
złoty zegarek damski kopertowy. Znalazca otrzyma nagrodę. Halicka 20, II. p., m. 4 8848

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DRYKIERKĘ,
tłocznię, kantmaszynkę używaną kupię. Łódź, Brzozowa 3, Fabryka. 8860

TATRĘ,
Pragę lub Fiata 508 kupię zaraz. Wadowice, skrytka 1. 8852

BROWNING FN
6.35 okazyjnie kupię. Zgłoszenia Romuald Krauss — Przeworsk, dworzec. 8851

ROŻNE

SZKOŁĘ I. STOPNIA
bardzo dobre warunki, obwód gródecki, blisko Lwowa, zamienię na etat w miasteczku, lub szkołę III. stopnia we wsi, okolica obojętna. — Zgłoszenia: Konarzewska, Lwów, Gródecka 69. 8874

SZYJĘ i PRZERABIAM
płaszcze, kostjumy, suknie i dziecinną garderobę po najniższej cenie. Sakramentek 4, m. 5, oficyny. 8849

WINOROŚLA
owocujące, wyhodowane na wszystkie tereny, sadzić można jak pomidory. Sadzonka dwuletnia 1.25. Morele 2 złote i inne drzewka. Sprzedawcy poszukiwani. Czesław Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska. 8861

GAZUJĘ,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8875

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SADZONKI
leśne, żywopłotowe, drzewka dziczki dostarczają najtaniej „Darzbór“, Szkółki Włodzimierza Trieblinga — Nowy Sącz. 8857

CHEVROLET 6,
limuzyna, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Borysław, poste-restante „Chevrolet“. 8856

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MAŁŻEŃSTWO
w średnim wieku — Polacy poszukuje dozorcówki. — Łask. zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego“ pod „Pracowici“.

Czytajcie „Dziennik Polski“

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
T. W. Nr. 460/49

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 8-go marca 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności składek Ubezpieczalni Społecznej i podat. przemysł. i ryczałt., odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Psycha z lustrem 1 szt. 130 zł., formy do odlewania metalu 30 szt. 70 zł., formy do odlewania metali 70 szt. 280 zł., formy żelazne różne 25 szt. 60 zł., 20 form do odlewania metali 20 szt. 200 zł., waga żelazna 1 szt. 20 zł., odlew z bronzu 1 szt. 100 zł., 60 form do odlewania metali 60 szt. 60 zł., 1 tona koksu 20 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 8 marca 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

3124

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 7302/9

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 10 marca 1938 roku o godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Urzędu Opłat Stemplowych we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy ciemny, 6 krzeseł obitych skórą, dywan na podłogę, maszyna do pisania Remington, 2 biurka dębowe jasne, psycha ciemna z lustrem, przystawka politurowana, lustro z konsolą jasne.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 10-go marca 1938 roku od godz. 8-mej do godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

3125

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym ***„Dziennika Polskiego“***

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.